Czwartek, 7 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 18
Telefony redakcji: 556-62; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Nr 277 Kraków Rok 57

Generalicja francuska buntuje się

[illegible] hegemonii Anglosasów

PARYŻ. — Dowódca wojsk francuskich w Afryce Północnej gen. Juin odbył dwukrotne rozmowy z prezydentem Auriol. Odmówił on ostatecznie przyjęcia stanowiska w sztabie generalnym bloku zachodniego pod dowództwem Montgomery'ego.

Gen. Juin oświadczył, że nie ma zamiaru służyć w Afryce Północnej jako podoficer Montgomery'ego. Generalicja francuska oburzona jest narzucaną jej rolą wykonawców rozkazów angloamerykańskich.

W PPS nie ma miejsca dla prawicowców, nacjonalistów i wrogów Związku Radzieckiego

Konferencja Wojewódzka w Katowicach wstępem do walki o czystość ideologiczną śląsko-dąbrowskiej PPS

PONIEDZIAŁKOWA KONFERENCJA WOJEWODZKA PPS W KATOWICACH UCHWALIŁA JEDNOMYŚLNIE NASTĘPUJĄCĄ REZOLUCJĘ:

Konferencja aktywu PPS woj. śląsko - dąbrowskiego, zebrana dnia 4. 10. 48 r., po wysłuchaniu referatów sekretarza CKW tow. Ćwika i min. tow. Dąbrowskiego, solidaryzuje się w pełni i bez żadnych zastrzeżeń z ostatnimi uchwałami Rady Naczelnej, a w szczególności z Deklaracją CKW z 17. 9. br. zatwierdzoną przez Radę Naczelną 22. 9. br. KONFERENCJA UZNAJE JAKO WARUNEK NIEZBĘDNY POŁĄCZENIA SIĘ OBU PARTII ROBOTNICZYCH UPRZEDNIE ROZGROMIENIE NOSICIELI WROGICH I OBCYCH RUCHOWI ROBOTNICZEMU IDEOLOGII.

W oparciu o niezawodny oręż marksistowsko - leninowskiej nauki, przy pomocy jawnej krytyki i samokrytyki, Konferencja postanawia we wszystkich ogniwach partyjnych organizacji śląsko-dąbrowskiej WYELIMINOWAĆ Z CZYNNEGO UDZIAŁU W ŻYCIU POLITYCZNYM I ORGANIZACYJNYM WSZELKIE ELEMENTY PRAWICOWE I NACJONALISTYCZNE. WYKLUCZYĆ Z PARTII JAWNYCH I UKRYTYCH WROGÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WSZYSTKICH TYCH KTÓRZY W JAKIKOLWIEK SPOSÓB STARAJĄ SIĘ HAMUJĄCO WPŁYWAĆ NA MARSZ DO SOCJALIZMU, SIEJĄC WROGĄ PROPAGANDĘ NIEUFNOŚCI DO BRATNIEJ PPR I DO POCZYNAŃ RZĄDU LUDOWEGO. KONFERENCJA POSTANOWIŁA NIEUBŁAGANIE ROZPRAWIĆ SIĘ Z RZECZNIKAMI WYBUJAŁEJ ZAŚCIANKOWOŚCI DZIELNICOWEJ, JAK RÓWNIEŻ ODCIĄĆ SIĘ KATEGORYCZNIE OD ELEMENTÓW KLASOWO OBCYCH, ORAZ OD SZKODNIKÓW GOSPODARCZYCH WSZELKIEGO AUTORAMENTU.

Rozpoczynając z dniem dzisiejszym pracę oczyszczania ideologicznego Partii, Konferencja postanawia usunąć z organizacji partyjnej za notoryczną prawicowość następujących członków:

1) Bień Aleksy, 2) Bielnik Jan, 3) Pawełczyk Roman, 4) Alfus Zygmunt, 5) Dąbek Witold, 6) Klott Marian, 7) Kura Stefan, 8) Dragon Ryszard, 9) Waszak Jan, 10) Wencel Stanisław, 11) Zasuń Tomasz, 12) Zasuń Józef, 13) Mucha Aleksander, 14) Czubala Jan, 15) Wojewoda Wojciech, 16) Bereszko Longin, 17) Mazurek Tadeusz

oraz jako wrogi klasowo element za szkodnictwo gospodarcze i niemoralny tryb życia osoby, których nazwiska zostaną oddzielnie opublikowane.

JEDNOCZEŚNIE KONFERENCJA POLECA WSZYSTKIM SZCZEBLOM ORGANIZACJI PARTYJNEJ WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO PRZEDYSKUTOWAĆ SZCZEGÓŁOWO TEZY DEKLARACJI CKW Z 17. 9. BR. I W MYŚL TYCH WYTYCZNYCH PRZEPROWADZIĆ SELEKCJE CZŁONKÓW WEDŁUG KRYTERIUM IDEOLOGICZNEGO I KLASOWEGO

Poniedziałkowe obrady Wojewódzkiej Konferencji PPS w Katowicach trwały do godz. 4.30 we wtorek rano.

W dyskusji zabierało głos 33 towarzyszy.

Ustąpienie tow. A. Sieradzkiego

W toku Konferencji dotychczasowy Sekretarz Wojewódzki tow. Aleksy Sieradzki, po przemówieniu, analizującym swoją dotychczasową działalność, złożył rezygnację ze swego stanowiska, oświadczając, że nie czuje się na siłach, aby pełnić w dalszym ciągu odpowiedzialne obowiązki w Partii.

Tow. Sieradzki złożył oświadczenie, że będzie wspólnie ze wszystkimi towarzyszami maszerował rewolucyjną drogą Zjednoczonej Klasy Robotniczej, wiodącą do Polski Socjalistycznej.

W związku z rezygnacją tow. Sieradzkiego, tow. Ćwik oświadczył, że tow. Sieradzki, jeszcze przed kilku dniami zwrócił się z prośbą o dymisję do CKW PPS, który zdecydował dymisję tę przyjąć. Tow. Ćwik zakomunikował równocześnie, że CKW PPS wysunął kandydaturę Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Kowalczyka na stanowisko, opuszczone przez tow. Sieradzkiego. Tow. Kowalczyk zgodził się objąć to stanowisko.

Tow. Petruczynik o walce lewicy PPS

Pod koniec Konferencji głos zabrał tow. Feliks Petruczynik, który przedstawił w dłuższym przemówieniu działalność lewicy partyjnej na terenie śląsko - dąbrowskim w okresie ostatniego trzylecia i zobrazował przeszkody, opory i szykany, przy pomocy których prawica starała się powstrzymać tę działalność.

Tow. Petruczynik stwierdził, że dzięki wytrwałości towarzyszy konsekwentnie kroczących rewolucyjną drogą bezkompromisowej walki z oportunizmem, nacjonalizmem, reformizmem i rewizjonizmem prawicowych i wuerenowskich kół, lewica partyjna odniosła ostateczne zwycięstwo w kierowaniu partii na drogę marksistowsko - leninowską, wiodącą do socjalizmu, budowanego przez zjednoczoną klasę robotniczą.

Dorobek konferencji należy przenieść w teren

Dyskusję podsumował Sekretarz CKW tow. Ćwik, podkreślając jej pozytywny charakter i wskazując na jej olbrzymie znaczenie w walce o czystość ideologiczną szeregów śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS.

„Dorobek tej Konferencji musi być przeniesiony w teren, gdzie w najbliższym czasie na podobnych Konferencjach Powiatowych i Grodzkich oraz na zebraniach kół towarzysze będą mieli możność na drodze krytyki i samokrytyki dokonać analizy swojej działalności i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje ideologiczne, organizacyjne i personalne. Pozwoli to na osiągnięcie tej czystości szeregów partyjnych, która da pełną świadomość Polskiej Partii Socjalistycznej, że wejdzie do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, wnosząc rewolucyjny marksistowsko-leninowski wkład.

Konferencja została zakończona odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

W wyniku obrad Wojewódzkiej Konferencji PPS dokonano następujących zmian we władzach partyjnych:

Z Wojewódzkiej Rady PPS zostali usunięci:

1. Alfus Zygmunt, 2. Bień Aleksy; 3. Dąbek Witold; 4. Dragon Ryszard; 5. Klott Marian; 6. Kura Stefan; 7. Łaskowski Kazimierz; 8. Pawełczyk Roman; 9. Śliwiński Roman; 10. Tombak Jerzy; 11. Waszak Jan; 12. Wencel Stanisław; 13. Zasuń Tomasz.

Ponadto rezygnację złożyli: tow. tow. Polowa Maria i Wieczorek Stefan.

Skreśleni z Rady w związku ze zmianą miejsca pobytu lub śmiercią:

1. Bielak Marian; 2. Chromik Stanisław; 3. Łukaszyński Zygmunt; 4. Mańka Stanisław; 5. Ocieńka Ernest; 6. Ślusarski Zbigniew; 7. Zasuń Józef.

Dokooptowani do Rady [illegible]:

1. Kowalczyk Stanisław; 2. Garwiński Stanisław; 3. Kiereśliński Zbigniew; 4. Tandej Kazimierz; 5. Dździowska Pelagia; 6. Gil Władysław; 7. Bednarczyk Karol; 8. Brudziński Leon; 9. Czarnecki Stanisław; 10. Duch Andrzej; 11. Głowa Leon; 12. Ganszer Julian; 13. Kaczmarek Józef; 14. Koplec Leon; 15. Kryształowicz Edward; 16. Marek Stanisław; 17. Pieńkowski Wiktor; 18. Wejman Piotr; 19. Zachara Stanisław.

Ponadto w skład Rady weszli przodownicy pracy tow. tow.: Dreszer Ryszard i Florkow Jan.

Rezygnacje z członkowstwa Wojewódzkiego Komitetu złożyli tow. tow. Nantka-Namirski, Jarosz Feliks i Polowa Maria.

Dokooptowani do W. K. tow. tow.: Kowalczyk Stanisław, Garwiński Stanisław, Tandej Kazimierz i Gil Władysław.

Usunięci z Komisji Rewizyjnej: Bielnik Jan i tow. Ochab Czesław.

Usunięci z Sądu Partyjnego: Mucha Aleksander i tow. Reizman Henryk.

Konferencja państw demokracji ludowej w sprawie transportu lotniczego

PRAGA. — W poniedziałek rozpoczęła się w Pradze konferencja transportu lotniczego krajów demokracji ludowej. Ma ona na celu przedyskutowanie spraw administracyjnych i finansowych, związanych z transportem lotniczym.

W posiedzeniu inauguracyjnym wzięli udział przedstawiciele radzieccy, polscy, jugosłowiańscy i czechosłowaccy. Przedstawiciele niektórych światowych kompanii lotniczych obecni są na konferencji w charakterze gości.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przemówienia wygłosili Alois Petr, czechosłowacki minister transportu, gen. Stanoski — przewodniczący czechosłowackiego lotnictwa cywilnego i gen. Kubita — generalny dyrektor czechosłowackich linii lotniczych.

Szwed Nilsson skazany na 5 lat więzienia

WARSZAWA. — Organizator nielegalnej ucieczki b. posła Korbońskiego i jego żony do Szwecji statkiem „Drotting Victoria", Szwed Karol Nilsson skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na 5 lat więzienia.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę pełną świadomość oskarżonego co do tego, że udziela on pomocy w nielegalnej ucieczce osobom, poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa. Szkodliwość czynu Nilssona zwiększa fakt, że celem ucieczki Korbońskiego za granicę było nawiązanie tam kontaktu z Mikołajczykiem, którego działalność jest wroga interesom Polski.

Ze względu jednak na dotychczasową niekaralność oskarżonego — Sąd wyznaczył mu najniższy w ramach ustawy wymiar kary.

„Blokada" Berlina chwytem propagandowym Zachodu

ZSRR nie weźmie udziału w dyskusji Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ. — Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa większością 9 głosów przeciwko 2 postanowiono włączyć do porządku dziennego obrad sprawę Berlina.

Pierwszy delegat radziecki wiceminister Wyszyński złożył oświadczenie, stwierdzające, że delegacja radziecka nie weźmie udziału w dyskusji na temat Berlina. Poparł go delegat Ukrainy, Manuilski.

Jako pierwszy przemawiał delegat Francji — Parodi, który podtrzymywał tezę, że zagadnienie kompetencji Rady Bezpieczeństwa może być pozostawione w zawieszeniu nawet, jeżeli sprawa Berlina zostanie wpisana na porządek dzienny obrad.

Po delegacie Francji przemawiał delegat syryjski El Khoury, który oświadczył, że uznanie kompetencji Rady Bezpieczeństwa do [illegible] sprawy Berlina nie jest równoznaczne z uznaniem tej sprawy za zagrożenie pokoju.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, wiceminister Wyszyński oświadczył w imieniu swego rządu, że argument o blokadzie jest propagandowym kazuistycznym chwytem mocarstw zachodnich, nie odpowiadającym rzeczywistości. Minister Wyszyński raz jeszcze stwierdził, że w sprawie Berlina podobnie jak w sprawie Niemiec jedynymi ciałami powołanymi do zabierania głosu są rada czterech ministrów oraz komisja kontroli czterech mocarstw a nie Rada Bezpieczeństwa. Następnie mówca przypomniał wszystkie [illegible] mocarstw zachodnich wymierzone przeciwko [illegible] radzieckiej w Niemczech i [illegible] ze sprawą niemiecką, co zatem mają oznaczać?"

Minister Wyszyński oświadczył wreszcie, że rząd radziecki upoważnił go do zgłoszenia formalnego sprzeciwu przeciwko umieszczeniu sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Natychmiast po przegłosowaniu sprawy umieszczenia kwestii berlińskiej na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa przewodniczący zaproponował odłożenie obrad do środy, lecz delegat ZSRR minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie weźmie udziału w dyskusji na temat sytuacji w Berlinie.

Uzasadniając decyzję delegacji radzieckiej, minister Wyszyński powtórzył argumenty zawarte już w jego poprzednich przemówieniach, jak również w ostatniej nocie ZSRR, wskazując na odpowiedzialność państw zachodnich za wytworzenie obecnej sytuacji w Berlinie.

Delegat radziecki stwierdził, że wmieszanie Rady Bezpieczeństwa w sprawy Berlina stwarza sytuację bez precedensu, w której Rada zostanie przeciwstawiona komisji czterech ministrów spraw zagranicznych i to postawienie to jest jaskrawym naruszeniem karty Narodów Zjednoczonych.

Rada odłożyła swe obrady do następnego dnia.

Marshall i Dulles

odwołani z Paryża do Waszyngtonu

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reutera, sekretarz stanu Marshall został wezwany przez Trumana do Waszyngtonu. Marshall, jak podaje agencja, ma złożyć Trumanowi sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

NOWY JORK (tel. wł.) — Doradca do spraw politycznych republikańskiego kandydata na prezydenta USA Thomasa Deweya John Foster Dulles, który jest członkiem delegacji amerykańskiej na Zgromadzenie Ogólne ONZ, udał się do Nowego Jorku dla przedstawienia Deweyowi obecnej sytuacji i omówienia dalszej taktyki.

Przeciw polityce KPJ protestuje dyplomata jugosłowiański

OTTAWA. — Radca poselstwa jugosłowiańskiego w Ottawie Lukin, który przez ubiegłych kilkanaście miesięcy pełnił funkcje charge d'affaires poselstwa, zrezygnował ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko obecnej polityce kierownictwa komunistycznej partii Jugosławii.

Lukin złożył następujące oświadczenie: „Razem z 6 innymi urzędnikami poselstwa rezygnuję z mego stanowiska radcy, ponieważ uważam, że polityka obecnego rządu jugosłowiańskiego stanowi zdradę podstawowych interesów mego kraju, wprowadza Jugosławię do obozu imperialistycznego i tym samym po[illegible] ją niezawisłości. Polityka ta [illegible] na szwank interesy Jugosławii, która nie może realizować [illegible] bez braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej".

Rozbiór Bliskiego Wschodu

zamierzają przeprowadzić imperialiści anglosascy

LONDYN. — Wychodzący w B[illegible] dziennik „Barada", powołując się na informacje kół wiarygodnych, donosi, że Anglia, USA i Francja doszły do porozumienia w sprawie podziału sfer wpływów na Bliskim Wschodzie.

W myśl tego porozumienia:

1) Państwo Izraela stanie się sferą wpływów USA, które przekształca je w swą bazę strategiczną;

2) arabska część Palestyny zostanie włączona do Transjordanii, a wraz z nią do angielskiej sfery wpływów. Układ między Anglią a Transjordanią zachowuje swą moc i obejmie również przyłączoną część Palestyny;

3) Syria i Liban znajdą się w sferze wpływów francuskich;

4) gdyby plan zjednoczenia Transjordanii i Iraku pod jedną koroną nie powiódł się, Irak otrzyma port na Morzu Śródziemnym: Hajfę lub Akkę.

Zeznania biegłego w procesie lekarza krakowskiego

KRAKÓW. (s) — W drugim dniu procesu dr Nowaka Sąd udzielił głosu biegłym. Pierwszy złożył oświadczenie prezes krakowskiej Izby Lekarskiej i ordynator oddziału chirurgicznego szpitala im. Narutowicza — doc. Jasiński, który stwierdził, że operatorowi nie wolno badać chorej przed operacją, przy czym badanie takie nie pomogłoby do stwier[illegible] — identyfikacja należy do personelu. Praca operacyjna jest pracą zespołową, z czym związany jest podział odpowiedzialności.

[illegible] omyłkę złożył się szereg faktów: zamiana karty, spóźnienie się narkotyzera, zbyt słaby protest chorej [illegible] do rodzaju operacji.

Na pytanie prokuratora, kto tem ponosi odpowiedzialność za [illegible] padek, biegły oświadczył: „N[illegible] szczęśliwy splot okoliczności".

Z kolei zeznawał ordynariusz Państw. Szpitala św. Łazarza w Warszawie dr Szwarc, który [illegible] się do [illegible] dr [illegible] i kategorycznie stwierdził, że za doprowadzenie chorej na salę operacyjną odpowiada siostra oddziałowa (Zawadowa) i kierownik oddziału operacyjnego (dr. Kelhoffer).

Zdaniem biegłego, dr. Franczaka cechowała dziwna obojętność — gdyby nie ona — możnaby zapobiec pomyłce.

W trzecim dniu procesu po [illegible] niach biegłego dr. Olbrychta zabrał głos prokurator Krynicki. Na wstępie swego oskarżenia prokurator stwierdził, cytując liczne znane [illegible] gólnie fakty, że obowiązujące dotąd świat lekarski zasady etyki [illegible] dowej w ostatnich latach uległy wybitnemu rozluźnieniu. Wskutek tego w społeczeństwie zbiera [illegible] fala nieufności nie tylko do lekarzy, ale do zakładów takich, jak klinika znanej w całej Europie Wszechnicy Jagiellońskiej.

Przewód sądowy dostarczył całego szeregu dowodów zaniedbań, braku organizacji, nie wywiązywania się z elementarnych obowiązków i lekceważenia ich, że zajdzie potrzeba rozszerzenia śledztwa i ew. ukarania tych wszystkich, prócz oskarżonych, którzy przyczynili się do tragicznej omyłki.

Ta zapowiedź prokuratora Krynickiego wywołała na sali wielkie wrażenie.

Z kolei prokurator przystąpił do sformułowania zarzutów przeciwko oskarżonym. Osk. Drożyńskiej prokurator zarzucił, że zaniedbała swoje obowiązki [illegible] chorej od osoby niekompetentnej, bez [illegible] stron choroby, że zataiła ten fakt na sali operacyjnej, oraz inne niedopatrzenia. Dr. Nowak — zdaniem prokuratora — zaniedbał przede wszystkim przypilnowania, czy cała skomplikowana machina operacyjna właściwie pracuje. To był błąd najważniejszy. Z niego bowiem wypłynęły wszystkie następne. Prokurator zarzuca ponadto dr. Nowakowi, że rozpoczął operacje bez karty [illegible] robowej, że nie zażądał pisemnego polecenia przeprowadzenia operacji, że zbagatelizował protest chorej i dopiero, kiedy było zapóźno posłał dr. Bartla do sali chorych, celem stwierdzenia identyczności operowanej.

W tej chwili, gdy oddajemy te słowa do druku, przemówienie prokuratora trwa. W czasie przemówienia zasłabł osk. dr. Nowak.

Prokurator Krynicki po swych wywodach zażądał wyroku skazującego dr. Nowaka i sanitariuszkę Drożyńską po 3 i pół roku więzienia.

Z kolei obrońca oskar[illegible] adwokat Kosiński w pięknej i obszernej mowie sprecyzował zgodnie z wywodami biegłych obowiązki operatora, które dr. Nowak całkowicie wypełnił, tym bardziej, [illegible] operacji obecny był zastępca kierownika oddziału dr. Franczak, który powinien był znać osobiście chorą i który był pytany przed operacją o jej ciśnienie krwi. Na zakończenie obrońca prosił o wyrok [illegible] uniewinniający najlepszego w klinice operatora, który uratował życie [illegible] kilku tysiącom operowanych.

Publiczność na przemówienie dr. Kosińskiego zareagowała owacją, wobec czego została usunięta z sali.

Z kolei przemawia drugi obrońca oskarżonej Drożyńskiej, dr. Zaw[illegible].

Dziś rozpoczyna się w całym kraju Miesiąc Filmu Radzieckiego

7 września br. rozpoczyna się w całym kraju w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — miesiąc filmu radzieckiego.

Wraz z kinami wyruszą w teren prelegenci Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy będą widzom wyjaśniać charakter kinematografii radzieckiej, jej wartość artystyczną i ideologiczną.

Na otwarcie miesiąca filmów radzieckich wybrano 5 filmów najnowszej produkcji. M. i. filmy nagrodzone na festiwalach w Mariańskich Łaźniach i Zlinie oraz nagroda im. J. Stalina reż. M. Romma „Harry Smith odkrywa Amerykę" oraz I. Pyrjewa „Pieśń Tajgi". Filmy te będą grane po dwa dni w kinach przeznaczonych do przeglądu, a następnie wejdą na zeroekrany do normalnej eksploatacji. Z kolei wejdą na ekrany kin „festiwalowych" filmy wyprodukowane wcześniej i podzielone na pięć grup. A więc przede wszystkim filmy historyczne sławnych reżyserów: Sergiusza Eisensteina („Iwan Groźny" i „Aleksander Newski"), W. Pudowkina („Admirał Nachimow"), W. Pietrowa („Piotr I" — pierwsza i druga seria) i W. Ejsmonta („Krążownik Wareg").

Osobną grupę stanowić będą filmy, których treść zaczerpnięta została z czasów Rewolucji Październikowej. Między innymi głośny film [illegible] wojny domowej — Czapajewie, następnie film J. Rajzmana „Ostatnia noc", E. Dzigana „My z Kronsztadtu", dalej „Delegat floty" reżyserii A. Zarchi i K. Chejfica, wreszcie dwa niezapomniane filmy M. Romma „Lenin w październiku" i „Lenin w 1918 r.".

Serię filmów, których tematy zostały zaczerpnięte z czasów drugiej wojny światowej otwiera wielki film reżysera F. Ermlera pt. „Wielki przełom" — filmowa epopea bitwy pod Stalingradem. Do tej samej grupy należą filmy: „Statek pułapka", „As wywiadu", „Kurhan Małachowski", „Sąd narodów".

Inną grupę stanowią najlepsze filmy rozrywkowe. A więc między innymi komedie muzyczne G. Aleksandrowa „Świat się śmieje", „Cyrk", „Wołga, Wołga" i nakręcony już po wojnie obraz pt. „Wiosna".

Osobną grupą będą filmy dla młodzieży, wśród których zobaczymy najlepsze filmy wytwórni „Sojuzdietfilm". Wśród tych 17 filmów będą obrazy, które już zdobyły u nas dużą popularność jak np. „Samotny żagiel", „Syn pułku", „Biały kieł", „Czarodziejski kwiat".

Przegląd filmów radzieckich w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dzięki wznowieniu szeregu arcydzieł, pozwoli naszemu społeczeństwu poznać dokładniej i wszechstronnie wysoką wartość artystyczną i społeczną sztuki filmowej naszego wschodniego sąsiada.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

RUDE PRAVO

pisze w związku z 10. rocznicą [illegible] monachijskiego:

„[illegible] — [illegible] miejsca hitlerowskich Niemiec i gorliwie przygotowują ich odbudowę i militaryzację przeciw [illegible] pracującej i jej [illegible] — [illegible] na całym świecie".

Dziennik stwierdza jednak, że między rokiem 1938 a 1948 istnieje podstawowa różnica:

„Jeżeli dziś układ sił na świecie jest gwarancją, że Monachium i wszystko, co z nim się łączyło, nie może się powtórzyć, to oznacza to, że możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość, która dla [illegible] szych nieprzyjaciół jest be[illegible] dziejna. Przed Związkiem Radzieckim i krajami, zmierzającymi ku socjalizmowi, otwierają się [illegible] perspektywy pięciolatek i [illegible] woli twórczych sił ich narodów w konstruktywnej pracy. Natomiast perspektywami obozu imperialistycznego są kryzysy, bezrobocie, strajki, wzrastający opór wyzyskiwanej klasy pracującej i ciemiężonych narodów kolonialnych.

Wbrew wszelkim machinacjom reakcji strzeżmy jak oka w głowie i stale rozwijajmy naszą ludową demokrację, oraz nasz system przymierzy, zwłaszcza z ZSRR".

Pogrzeb prof. Szyszko-Bohusza

KRAKÓW (IM) — [illegible] na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb profesora dr. A. Szyszko-Bohusza, dziekana Wydziału Architektury Akademii Górniczej w Krakowie, rzeczoznawcy do spraw Wawelu przy kancelarii cywilnej Prezydenta R. P., profesora ASP w Krakowie, wybitnego architekta, naukowca i pedagoga.

Nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego: w imieniu Akademii Górniczej [illegible] Akademii [illegible] w Krakowie prof. Zbigniew Pronaszko, w imieniu Senatu i Rady Profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — prof. Cybis, w imieniu Komisji Historii Sztuki PAU — prof. Kopera, imieniem Związku Polskich Artystów Plastyków — prof. Rudzka-Cybisowa, imieniem Towarzystwa Miłośników Zabytków Historii Krakowa — prof. Dąbrowski, imieniem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów R. P. — prof. Nowakowski, imieniem Oddziału SARP w Krakowie — prof. Krzy[illegible] oraz imieniem studentów Wydziału Architektury ob. Grygorowicz.

Prorektor A. G. Słondziński odczytał telegramy kondolencyjne, które nadeszły od Ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego, wiceministrów Sokorskiego i Drewnowskiego, rektora Politechniki Warszawskiej oraz dziekanów wszystkich polskich wydziałów Architektury.

Społeczeństwo polskie z wiceprezydentem miasta inż. Toruń na czele żegnało z serdecznym żalem wybitnego naukowca, składając na grobie [illegible] wieńców.

Belgia nie chce króla

BRUKSELA. — Komisje sprawiedliwości i spraw wewnętrznych senatu belgijskiego odrzuciły projekt ustawy o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie powrotu do Belgii króla Leopolda.

Przeciwko referendum wypowiedzieli się socjaliści, liberałowie i komuniści. Od zakończenia wojny król Leopold znajduje [illegible] w Szwajcarii.

Życie w ZSRR

[illegible]

Rada Najwyższa ZSRR wydała ustawę, dotyczącą kupna i budowy indywidualnych domów mieszkalnych. Ustawa stwierdza, że każdemu obywatelowi ZSRR przysługuje prawo kupna lub budowy, na zasadzie własności prywatnej, parterowego lub 1 - piętrowego domu mieszkalnego z 1 — 5 izb, dla własnego użytku.

Parcele pod budowę takich indywidualnych domów przydzielane są do użytku bezterminowo. Parcele pod budowę indywidualnych domów mieszkalnych w miastach mogą wynosić od 300 do 600 m kw. i poza obrębem miast od 700 do 1200 m. kw.

Za korzystanie z parceli pobierana będzie renta ziemska w rozmiarach przewidzianych ustawą.

MIASTECZKO UCZONYCH POD LENINGRADEM

Rząd radziecki powziął na początku br. uchwałę o zbudowaniu w pobliżu Leningradu w miejscowości Kellomjaki, na przesmyku Karelskim, specjalnego miasteczka dla wybitnych uczonych Leningradu.

Zgodnie z uchwałą, miasteczko zostało zbudowane w ten sposób, że uczeni mogą w nim nie tylko pracować lecz i wypoczywać przez cały rok. Miasteczko składa się z pięknych, wygodnych will, położonych w sosnowym lesie. Z Leningradu do miasteczka prowadzi szosa asfaltowa. Podróż z centrum Leningradu do siedziby uczonych zabiera około godziny czasu.

Miasteczko Kellomjaki zamieszkiwane jest głównie przez członków Leningradzkiego oddziału Akademii Nauk ZSRR.

SIEW JESIENNY UKOŃCZONY

Zgodnie z ostatnimi wiadomościami, plan siewów jesiennych został już wykonany w Związku Radzieckim ogółem przeszło w 86 proc. Całkowicie zakończyły siew ozimin 45 republik autonomicznych i obwodów. Powierzchnia zasiewów [illegible] w tym roku znacznie [illegible].

[illegible]

[illegible] wystartował substratostat ZSRR WR — 62, kierowany przez kobiety — pilotów Ludmiłę Iwanową i Zofię Tonkową. Substratostat znajdował się w powietrzu 46 godzin 40 min. i przeleciał 1110 km. Jest to nowy rekord [illegible].

Międzynarodowa konferencja komunikacyjna rozpoczęta

KRAKÓW (Lak) — Dnia 8 bm. w sali MRN w Krakowie rozpoczęły się 10 dniowe obrady europejskiej konferencji rozkładów jazdy i kursów bezpośrednich z udziałem niemal wszystkich zarządów komunikacyjnych Europy. Dotychczas nie przybyli jedynie przedstawiciele Bliskiego Wschodu, Iraku, Izraela, Egiptu i Syrii.

[illegible] Po raz pierwszy w Polsce [illegible] w Warszawie.

[illegible] nastąpiło o godz. 9.30 po zajęciu [illegible] przez delegatów, [illegible] wypełnili po brzegi piękną stylową salę MRN. Powitalne przemówienie w imieniu Ministra Komunikacji wygłosił dyr. do spraw PKP inż. Młodecki [illegible] Życząc obradom powodzenia dyr. Młodecki podkreślił wielkie zadania, jakie stoją przed kolejnictwem, które odgrywa tak ważną rolę w odbudowie życia kulturalnego i gospodarczego Europy. Potem imieniem kierownictwa konferencji zabrał głos dyr. Ballinari.

Dziękując PKP [illegible] (jest naprawdę doskonała — brawo PKP) i proponując rozpoczęcie obrad delegaci rozeszli się do sal, gdzie rozpoczęło obrady techniczne

Konsekwentna droga do zjednoczenia

Prawdziwie [illegible] w charakterze swych obrad była ostatnia konferencja aktywu PPS województwa śląsko-dąbrowskiego. Przeprowadzono obszerną analizę rozwoju organizacji śląsko-dąbrowskiej na przestrzeni ostatnich 3 lat. Szerokie zastosowanie znalazła leninowska zasada krytyki i samokrytyki. I chociaż w naszej Partii jest to metoda nowa, to jednak wyniki krytycznej oceny były bardzo poważne, a samokrytyka — acz kolwiek nie osiągnęła pełnego nasilenia — to jednak jasne było dla wszystkich, jak wielką jest rola wychowawcza zastosowanej metody, jak potężną bronią jest ona dla klasy robotniczej, jak bardzo pomocną jest zarówno jako zabezpieczenie przed możliwością odchyleń ideologicznych oraz jako skuteczny środek dla naprawy popełnionych błędów.

Wyraźna postawa ideologiczna

Żadna z dotychczasowych konferencji nie pracowała z tak wyraźnym określeniem celów, które powinny być uzyskane. Z olbrzymiej większości przemówień biła zdecydowana wola konkretnej i szybkiej realizacji praktycznych zadań, które na obecnym etapie stanęły przed śląsko-dąbrowską organizacją PPS.

Zadania te są wyraźne w płaszczyźnie ideologicznej i organizacyjnej. Zdecydowanie wrogie ustosunkowanie się do reformizmu i nacjonalizmu, potępienie prawicowej linii zarówno działaczy z dotychczasowego aktywu centralnego (Osóbka-Morawski, Szwalbe, Rusinek, Hochfeld, dr. Drobner) jak i po tej samej linii idących działaczy miejscowych (Bień, Bielnik, Pawełczyk i inni) oraz tych, którzy na różnych szczeblach, ale stale i konsekwentnie byli nosicielami i propagatorami błędów (Zasuniowie, Dąbek i inni) świadczyło zarówno o dojrzałości politycznej aktywu śląsko-dąbrowskiego, jak i o jego szczerej chęci i wyraźnej woli zagwarantowania czystości ideologicznej szeregów partyjnych.

Zaniedbania i błędy

Manifestacyjne wypowiedzenie się konferencji za rozbudową i umocnieniem przyjaźni polsko-radzieckiej oraz zbieżność z PPR w ocenie historii ruchu robotniczego w Polsce były potwierdzeniem urzeczywistnionych już przemian w stosunku do dawnych błędów politycznych i nacjonalistycznych bezdroży.

Dotychczasowy Wojewódzki Komitet, jak również i wszystkie poprzednie były atakowane w czasie dyskusji za zaniedbania i błędy w pracy ideologicznej i organizacyjnej, jak również zgłoszono zarzuty dlaczego organizacja śląsko-dąbrowska nie zdobyła się na odpowiedni wysiłek celem wniesienia pełnego wkładu na odcinku pracy państwowej, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie chodziło o zabezpieczenie trwałości dorobku polskiej rewolucji (Urzędy Bezpieczeństwa, Milicja, ORMO). Niedostateczny również był udział wojewódzkich i terenowych organizacji PPS w akcjach podejmowanych na odcinku rolnym, jak akcja żniwna i siewna.

Zmiany personalne

W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu mówców reprezentujących poszczególne organizacje powiatowe, miejskie i wiejskie. Zdecydowana przewaga w dyskusji przedstawicieli robotników nadawała jej wyraźny charakter zasadniczej postawy klasy robotniczej w stosunku do spraw związanych z minionym już trzechleciem, potrzebami obecnego etapu oraz zadaniami na bliższą i dalszą przyszłość.

Aktyw wojewódzki PPS nie tylko wyraźnie podkreślił swą marksistowsko-leninowską linię ideologiczną, ale ponadto z dotychczasowego stanu rzeczy wyciągnął konsekwencje organizacyjne i personalne. Jako konsekwencja wyrażonej przez niego postawy nastąpiły zmiany w kierownictwie Partii. Wyeliminowano z kierownictwa ludzi odpowiedzialnych za opóźnienie procesu zjednoczenia obydwu partii robotniczych, [illegible] nięto z szeregów partyjnych [illegible] rzyszy, których postawa niezgodna była z linią Partii, a ich dotychczasowe zachowanie nie dawało żadnej gwarancji, że będą chcieli czy umieli iść po linii [illegible] przez Partię.

Bez zatrzymań i zahamowań

Wyniki [illegible] go aktywu [illegible] gwarancją, że nastąpi uaktywnienie wszystkich [illegible] mórek partyjnych. Postawa konferencji jest rękojmią, że powierzone kołom partyjnym zadanie oczyszczenia klasowej [illegible] szeregów będzie wykonane na czas. [illegible] nięcie z [illegible] partyjnej elementów klasowo obcych i wrogich wedle listy, która w na[illegible] czasie zostanie ogłoszona.

Słowa czołowego [illegible] pracy Ryszarda Drewera, który w imieniu tysięcy górników-pepesowców deklarował pełne oddanie dla sprawy zjednoczenia klasy robotniczej w jednej partii, były najwymowniejszą ilustracją postawy mas pracujących, reprezentowanych na konferencji aktywu śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS.

Na obranej drodze nie będzie już żadnych zatrzymań ani zahamowań.

Dawny „oficer wyzysku" inżynier i technik śląski

związany jest dziś ściśle z klasą robotniczą

Narada towarzyszy — peperowców w Chorzowie

W sali Domu Hutnika w Chorzowie odbyła się 4 bm. narada inżynierów i techników, członków Polskiej Partii Robotniczej, zrzeszonych w naczelnej organizacji technicznej oraz branżowych stowarzyszeniach inżynierów i techników.

REFERAT WICEMIN. RUMIŃSKIEGO

Tow. wicemin. Rumiński określił zadania inteligencji technicznej, stwierdzając, [illegible] w okresie, gdy po wielkich sukcesach gospodarczych naszego przemysłu zarysowują się kontury gospodarki socjalistycznej, gdy przed polskim światem technicznym stoją tak doniosłe zadania, jak wszechstronna rozbudowa życia gospodarczego, inteligencja techniczna musi iść stale razem z klasą robotniczą, współpracować z nią zawsze i na każdym odcinku.

[illegible] dalej, iż w przeciwieństwie do okresu kapitalistycznego, w którym inżynier często określany był przez robotników jako „oficer wyzysku", w ustroju socjalistycznym jest on ściśle związany z interesami klasy robotniczej i stał się współtwórcą jej dobrobytu.

Nawiązując następnie do krytyki, jaką przeprowadził minister Przemysłu i Handlu tow. Hilary [illegible] na naradzie aktywu gospodarczego PPR, mówca zwrócił uwagę [illegible] konieczność przeprowadzenia krytyki i samokrytyki, dotyczącej działalności naczelnej Organizacji Technicznej oraz branżowych stowarzyszeń inżynierów i techników.

Krytyka ta jest szczególnie potrzebna w odniesieniu do organizacji technicznych na Śląsku, gdzie pracuje około 5 tys. zorganizowanych inżynierów i techników i czynnych jest 12 stowarzyszeń techników, co stwarza szczególne, nie wyzyskane dotąd zupełnie, możliwości rozbudowy działalności.

WYNIKI NARADY

Narada wykazała i podkreśliła braki w dotychczasowej pracy NOT i stowarzyszeń technicznych. Braki te przejawiły się w szczególności w niedocenianiu znaczenia pracy wśród inteligencji technicznej, odizolowaniu się NOT i stowarzyszeń branżowych od masy członkowskiej, biurokratycznym i zrutynizowanym stylu pracy oraz niedostatecznej aktywności na odcinku pracy naukowo-technicznej i uświadomienia ideowo-politycznego.

Inżynierowie i technicy — Peperowcy postanowili w celu usprawnienia działalności utworzyć przy Wydziale Wojewódzkim PPR w Katowicach podsekcję i ustanowić instruktora dla spraw stowarzyszeń technicznych, usprawnić działalność NOT i stowarzyszeń przez usunięcie z kierownictwa nierobów i figurantów oraz opracować plan systematycznej akcji odczytowej i zorganizować kursy wieczorowe dla dokształcania techników i inżynierów.

Tajne organizacje wojskowe w Finlandii

MOSKWA. — Jak już donosiliśmy, poseł radziecki w Helsinkach, Sawonienkow, interweniował w imieniu swego rządu w związku ze stwierdzoną działalnością fińskich organizacyj wojskowych.

Agencja Tass donosi z Helsinek, że podczas dyskusji budżetowej w Sejmie premier Fagerholm i minister sprawiedliwości Simonen zaprzeczali jakoby działalność ta była sprzeczna z odpowiednim artykułem traktatu pokojowego. Jednakże ten sam minister przyznał, że w mieście Lahti odbywały się rzeczywiście ćwiczenia strzeleckie na strzelnicy wojskowej, która należała do rozwiązanej przez władze organizacji faszystowskiej.

Tak więc, oświadczenie to można [illegible]

Charakterystyczne jest, że niektóre z organizacyj strzeleckich, bronione przez ministra Simonena, nie były nawet rejestrowane w fińskich urzędach państwowych.

Zła i dobra wola

Trick z pomniejszeniem problemu niemieckiego do rozmiarów „blokady Berlina" nie udał się. Odpowiedź radziecka zawierająca szczegółowy opis rozmów moskiewskich stwierdza zarazem, że nie istnieje żadna „blokada Berlina" a tzw. „sytuacja w Berlinie" jest wynikiem całej samowolnej polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec. Innymi słowy sprawcami napięcia międzynarodowego są właśnie mocarstwa zachodnie.

Z faktów wyłuszczonych w nocie radzieckiej wynika, że kilkutygodniowe rozmowy prowadzone w Moskwie przez przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z rządem radzieckim nie były bezowocne. Osiągnięto porozumienie w takim stopniu, iż pozwoliło to na wysłanie wspólnej dyrektywy gubernatorom 4 mocarstw w Berlinie, polecającej techniczne wykonanie porozumienia. Ustalono prawie do końca tekst wspólnego komunikatu o przebiegu rokowań i oto nagle w chwili, gdy pozostało już bardzo nie wiele do osiągnięcia pełnego porozumienia — mocarstwa zachodnie zrywają układy i wytaczają przeciw ZSRR skargę w Radzie Bezpieczeństwa.

[illegible] może być jaskrawszy dowód złej woli, niż to co uczyniły rządy mocarstw zachodnich? Czyż nawet najbardziej nieuprzedzony do zachodniej polityki człowiek nie oceni takiego postępowania jako nielojalne? Czyż takie postępowanie nie świadczy, że mocarstwa zachodnie wcale nie pragnęły porozumienia, ale szukały pretekstu do zerwania rozmów po to, aby winę za to zerwanie przypisać rzekomej nieustępliwości rządu radzieckiego?

Nota rządu radzieckiego po stwierdzeniu faktów tak drugorzędnych dla taktyki mocarstw zachodnich nie zasklepia się w słusznym gniewie i goryczy.

Rząd radziecki pomimo przykrych doświadczeń z dobrą wolą i lojalnością rządów mocarstw zachodnich nie rezygnuje nadal z możliwości osiągnięcia porozumienia. Rząd radziecki ponownie proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla przedyskutowania sprawy Berlina i całokształtu problemu niemieckiego.

Ta propozycja radziecka po tym wszystkim co zrobiły rządy mocarstw zachodnich jest z kolei nowym dowodem dobrej woli jaką rząd radziecki okazuje stale wobec nie liczącej się z jego interesami i wręcz prowokacyjnej polityki mocarstw zachodnich. Ta dobra wola rządu radzieckiego wypływa z prostej przesłanki. Rząd radziecki pragnie przede wszystkim pokoju i żadnego wysiłku dla tego celu nie uważa za zbyt wielki, ani za niepotrzebny.

6 mil. ton węgla — 101 proc. planu

Załadunek we wrześniu wykonano w 106,9 proc.

KATOWICE. — Kopalnie polskie wydobyły w ciągu września ogółem 6 056 246 ton węgla kamiennego, wykonując w ten sposób państwowy plan produkcyjny w 101,1 proc.

W wykonaniu planu produkcji pierwsze miejsce zajęło Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, uzyskując nadwyżkę w wysokości 4,8 proc.

[illegible] — 104,6 proc., Rudzkie — [illegible], Gliwickie — 104,1 proc. i Dąbrowskie — 103 [illegible].

Przodujące Zjednoczenie Chorzowskie utrzymało w dalszym ciągu [illegible] wydajność pracy na jedną robotnikodniówkę, osiągając we [illegible].

Średnia wydajność dzienna dla całego przemysłu węglowego wzrosła w porównaniu z sierpniem br. o 0,7 proc., tj. do 1.274 kg. na robotnikodniówkę.

[illegible] załadunku węgla został we wrześniu wykonany w 106,9 proc.

Rekord przeładunku

GDAŃSK. — Przeładunek węgla [illegible] wykazuje rekordową ogólną cyfrę 1.177.575 ton, bijąc wszystkie dotychczasowe osiągnięcia pod tym względem. Wywóz węgla drogą morską w czerwcu wyniósł tylko 1.063.000 ton w lipcu — 1.114.131 ton i w sierpniu [illegible].

Stronnictwo radzieckie w ONZ

w oświetleniu dziennika francuskiego

PARYŻ. (SAP) — Komentując na łamach gazety „Humanité" poniedziałkowe przemówienie ministra Wyszyńskiego na forum ONZ, znany publicysta René Lhermite stwierdza, że dwa razy w ciągu dnia delegacja radziecka powtórzyła i sprecyzowała stanowisko rządu radzieckiego w sprawie berlińskiej. I znów na tle mglistych, politykierskich, kunktatorskich przemówień dyplomacji marshallowskiej uwypukliło się jasne logiczne stanowisko radzieckie.

Tłumaczy się to faktem, że rząd radziecki kieruje się przede wszystkim dążeniem do pokoju, wskutek czego pozostaje wierny swym zobowiązaniom międzynarodowym w niezłomnym przekonaniu, że są one jedynie skutecznym środkiem zachowania pokoju na świecie.

Czechosłowacka Partia Ludowa konsoliduje swoje szeregi

PRAGA (tel. wł.) — Komunikat wydany po posiedzeniu komitetu wykonawczego czechosłowackiej partii ludowej stwierdza, że nowa linia polityczna przyjęta przez partię po wydarzeniach lutowych i związanym z nimi oczyszczeniu z szeregów partii z nieodpowiedzialnych elementów wykazała swoją wartość.

Partia ludowa pragnie skonsolidować się i usunąć wszelkie przeszkody stojące na drodze tej konsolidacji.

Przeciwnicy grupy Tito wydają własny organ prasowy

PRAGA. (PAP) — W Pradze ukazał się pierwszy numer tygodnika „Nowa Borba" — organu komunistów jugosłowiańskich, występujących przeciwko zdradzieckiej polityce grupy Tito — Kardelja-Rankovicia-Dżilasa. Wydawcą pisma jest klub dziennikarzy jugosłowiańskich w Pradze.

W pierwszym numerze opublikowano deklarację kolegium redakcyjnego, które stwierdza, m. in., że zadaniem „Nowej Borby" będzie demaskowanie zdradzieckiej polityki Tito i jego kliki oraz zjednoczenie komunistów jugosłowiańskich do walki przeciwko zdrajcom".

Uczony radziecki współpracuje z polską służbą ochrony roślin

WARSZAWA. — W ramach współpracy polsko-radzieckiej na odcinku ochrony roślin, gości w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, uczony radziecki — dr. Iwanow, który jest specjalistą w dziedzinie zwalczania niektórych szkodników roślin uprawnych, m. in., stonki ziemniaczanej.

Dr. Iwanow podczas swego pobytu w Polsce zapoznał się z pracą polskiej służby ochrony roślin, oraz badał metody zwalczania stonki ziemniaczanej na terenie naszego kraju.

Przed odjazdem do ZSRR, dr. Iwanow wygłosi w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy referat, w którym przedstawi metody i sposoby zwalczania szkodników roślin uprawnych na terenie ZSRR.

Z trudu rąk i symbolicznych cegiełek

Reportaż z budowy Wspólnego Domu w Warszawie

Ostrza łopat krają ciemne skiby [illegible]. Dwóch robotników, pracujących w wykopie miga jasnymi strzechami włosów i szybkim ruchem co chwila wyrzuca nową porcję ziemi.

Raz, dwa, trzy — robota sprawia wrażenie rytmicznie wykonywanego ćwiczenia, ruchy są harmonijne i oszczędne. Na pozór praca łatwa, kto jednak przepracował choć jeden dzień przy odgruzowywaniu wie dobrze, jak to trudno zespolić swój wysiłek z narzędziem, nawet tak prostym jak szpadel.

DOBRZE PRACUJĄ, PRAWDA?

— Dobrze pracują, prawda? — pyta nas majster tow. Zieliński, jeden z czołowych przodowników na budowie Wspólnego Domu.

Woźnica i Powierzak, czując, że o nich właśnie mówimy, „nadstawiają ciekawie uszu".

Wyglądają jak bracia. Razem nie mają nawet 40 lat. Są drobni, jaśni i choć jeden jest „starym" robociarzem, a drugi rolnikiem spod Wyszkowa, zgadzają się w pracy doskonale.

Powierzak ma jeszcze na sobie mundur SP. Turnus się co prawda skończył, ale on tak zasmakował w pracy na budowie," że dopiero może na zimę do domu pojedzie".

„Ziemia licha, piaszczysta, po co na kupie mają wszyscy siedzieć", — tłumaczy nam w przerwie między jednym a drugim ruchem łopaty.

Prace na terenie Wspólnego Domu szybko postępują naprzód. Przyczynia się do tego zarówno wzorowa organizacja roboty, jak i postawa robotników, którzy bijąc własne rekordy, zwiększają stale wydajność pracy.

PRZESZKODY TERENOWE

Przodownik Zieliński opowiada nam również o przeszkodach, które napotkano na terenie. W pierwszym okresie była tu woda zaskórna, teraz [illegible] w studnie.

Są one ukryte głęboko w ziemi i mimo 100-letniej historii, zachowały się doskonale. Ocembrowanie jest gładkie, jakby polerowane, na dnie przelewa się ciemna woda. Był tu chyba przed wiekiem najruchliwszy, najgęściej zaludniony teren miasta — bo na niewielkiej przestrzeni odkryto aż pięć otworów studziennych.

Z osuszaniem studni roboty dużo, ale pompa dniem i nocą pracuje — jeszcze dzień, dwa i dodatkowa niespodziewana praca będzie ukończona.

Z wielkiego kwadratowego placu zniknęła już zieleń murawy, wszystko tu zmienia się szybko w cement i szkielety żelbetonowej konstrukcji. 100-metrowy blok „Z" wysoko sterczy w górę 30-metrowym [illegible] niem wieży pod windę. Strop za stropem wyciągają się coraz nowe kondygnacje, rosnący dom coraz bardziej przesłania widok na Nowy [illegible].

Zasadniczo roboty ziemne dobiegają już końca. Teren jest całkowicie splantowany i usiany cementowymi stopami, z których wyciągnie [illegible] las kolumn. Wkrótce nastąpi już montaż zespołów grzejnych centralnego ogrzewania, które zostaną wbudowane w stropy bloku „Z".

Zabudowania Wspólnego Domu ułożą się w czworobok, pośrodku którego położy się zielonym kwadratem [illegible] w wirydażu — trawnik. Dwa bloki — północny i południowy wymagają jeszcze wiele pracy, ale większość przygotowań została i tu również zakończona.

Dotychczas z całego terenu wywieziono ponad 20 tysięcy mtr sześć. ziemi oraz założono już większość stóp. Będzie ich ogółem przeszło 350.

POMOC OCHOTNIKÓW

— Pomogli nam ochotnicy, pracujący w ramach miesiąca odbudowy — mówi delegat robotniczy, tow. Jastrzębski.

Pracując przy budowie Wspólnego Domu aktyw PPR i PPS wywiózł w ciągu jednej niedzieli 113 [illegible] sześć ziemi i 150 mtr. sześć gruzu. Kolejarze, którzy stawili się tu w drugą wrześniową niedzielę, wykopali i wywieźli 30 mtr. sześć. ziemi, pracujący tu również w ramach akcji społecznej odbudowy robotnicy elektrowni, pomogli przy zabetonowaniu ponad 50 mtr. sześć. fundamentów.

Wydajność pracy robotników, stale zatrudnionych na terenie budowy jest dobra, choć współzawodnictwo dotychczasowe nie miało form stałych. Dopiero od pierwszego października zorganizowano je na opracowanych wspólnie z robotnikami i dyrekcją normach. Na pewno wpłynie [illegible] jeszcze bardziej na zwiększenie tempa robót.

W tej chwili na budowie jest zatrudnionych około 380 robotników, którzy nie bez radości stwierdzają, [illegible].

Obszerny „na wyrost" nawet zbudowany barak stołówki, lśni czystością, obiady są skromne, ale smaczne. Łaźnia, umywalnia, szatnia, świetlica. Łatwiej i wydajniej można pracować, gdy w południe zje się [illegible] posiłek, gdy [illegible] umyć się i [illegible].

SYMFONIA PRACY

Przez szare łachy żwiru, przygotowanego do betoniarek, idziemy [illegible] powrotem na budowę. Hałasuje pompa, pijąca wodę z „japonki" — wiele [illegible] taczek dwukołek, nawołują się [illegible] sprawdzający [illegible] pion fundamentów.

Za kilka dni do tej huczącej symfonii budowy przyłączy się stuk kilofów, rozbijających ściany narożnego domu, który znajduje się na linii projektowanej kotłowni centralnego ogrzewania.

Wspólny Dom przed zimą będzie miał już prawdopodobnie wykończony szkielet żelbetonowy. Nie chce się wprost uwierzyć, że właściwe roboty zaczęło dopiero dwa miesiące temu.

[illegible] pisać — mówią robotnicy — ciągle stropy, fundamenty, stropy i tak w kółko. Ale zobaczycie co tu się będzie działo za kilka miesięcy, wtedy warto będzie na budowie noc i dzień [illegible].

A my myślimy, że warto i teraz. Każdy dzień przynosi [illegible] bliża do ostatecznego celu. Wspólny Dom będzie chlubą Warszawy, a w [illegible] chlubą [illegible] którzy go budowali i tych [illegible] towarzyszy, którzy do budowy też dołączyli swe cegiełki (RAP—SAP)

J. KUCZEWSKA

„Druk to najostrzejsza broń naszej partii" (Stalin)

Wystawa książki radzieckiej w Ossolineum

We Wrocławiu w dwu wielkich salach Ossolineum otwarto wystawę książki radzieckiej. Sądząc po frekwencji budzi ona duże zainteresowanie wśród młodzieży studiującej.

Z jasnych ścian patrzą portrety i rzeźby zasłużonych mężów [illegible]. Na tle ciemnej purpury aksamitnych chorągwi całe szeregi nieśmiertelnych dzieł Lenina i Stalina pod ciężkimi okładkami wiśniowej oprawy. Fotokopie rękopisów, grube tomy dzieł Engelsa i Marksa, całe szeregi naukowych dzieł ze wszystkich dziedzin życia stanowią jakby pierwsze podwaliny i trwały fundament dalszych książek beletrystycznych, podręczników szkolnych, czasopism, magazynów i prasy codziennej.

Jaką treść zawierają barwnie oprawne książki [illegible] Tyle pytań [illegible] się po kwadransie [illegible] na sam [illegible] oprawy książek.

Odpowiedź znajdujemy w słowach Lenina, które przyciągają wzrok czerwonymi zgłoskami na srebrnym tle.

„[illegible] literatura jest wolna [illegible] przesy[illegible] nej bohaterce, [illegible] i cierpiącym z ogłuszczenia przedstawicielom dziesięciotysięcznej góry, a milionom i dziesiątkom milionów pracujących, którzy stanowią koloryt kraju, jego siłę i przyszłość".

11 MILIARDÓW EGZEMPLARZY.

A dalej z wykresów dowiadujemy się [illegible] Związek Radziecki wydał 873 000 książek w 11 miliardach egzemplarzy. I znów napotykamy słowa Stalina. [illegible] fotografie z [illegible] jego [illegible] przeplatają się z [illegible] drukarnie, najlepsze domy prasy, całe fabryki papieru, całe fabryki farby potrzebnej dla druku, ogromne pałace dla zebrań — wszystko to i wiele innych rzeczy jest do dyspozycji klasy robotniczej i mas pracujących".

Słowa popierają fotografie ilustrujące życie kulturalne będące życiem codziennym setek tysięcy obywateli Związku Radzieckiego. A więc sowieccy autorzy z młodocianymi czytelnikami w Moskwie w sali koncertowej im. Czajkowskiego. A więc wnętrze czytelni im. Lenina, gdzie przy stolikach pod dużym kloszem lamp niezliczone główki dziecięce pochylają się nad książką. Sądząc po skupionym wyrazie twarzyczek, lektura musi być bardzo zajmująca.

LITERATURA POLITYCZNA

A jak wyglądają wydawnictwa w cyfrach, pod którymi czerwone kreski wykresów biegną prawie pionowo ku górze?

Stalin kiedyś powiedział: „Druk to [illegible] broń naszej partii". Dowiadujemy się że literatury politycznej wydano 110,8 milionów egzemplarzy, socjalno - ekonomicznej 55,9 [illegible] egzemplarzy. Z dziedziny techniki, transportu i łączności 27,1 milionów egzemplarzy, a z dziedziny matematyki przyrody i [illegible] 51,1 mil. Literatury dotyczącej [illegible] 91,06 [illegible] egzemplarzy. Jeśli zaś chodzi o [illegible] to średnia roczna wydawnictw w samych początkach wynosiła 6.000.000 egzemplarzy a w trzecim dziesiątku lat podskoczyła do 37.700.000 egzemplarzy.

Osobne stoisko poświęcone jest Marksowi i Engelsowi.

[illegible] KSIĄŻEK

[illegible] niki szkolne, opowiadania dla dzieci bogato ilustrowane i literatura beletrystyczna wszystkich republik. Z licznych fotografii uśmiechają się egzotyczne twarze autorów i nie mniej ciekawe czytelników. Książki tak zresztą jak i okładki zawierają ilustracje, które nie mają nic wspólnego ze źle zrozumianą nowoczesną sztuką. Są naturalistyczne i przemawiają do wyobraźni.

Wystawa, na którą nadesłano 5 ton książek wywiera wrażenie bardzo korzystne i daje jasny obraz całokształtu prac i osiągnięć Związku Radzieckiego w dziedzinie wydawniczej.

WŁADYSŁAW CEDROWSKI

150-lecie urodzin Puszkina

Uroczystości na terenie Związku Radzieckiego

Na terenie całego Zw. Radzieckiego rozpoczęły się przygotowania do uczczenia 150 rocznicy urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina, która upływa w roku 1949. Nakładem wydawnictw moskiewskich w przededniu uroczystości jubileuszowych ukaże się przeszło 3 miliony egzemplarzy dzieł poety.

Ogromnym nakładem ma być wydany zbiór najcelniejszych utworów Puszkina w jednym tomie. Ponadto wydawnictwa przygotowują liczne książki o twórczości i życiu wielkiego poety.

M. in. ukaże się tom wspomnień o Puszkinie jego najwybitniejszych współczesnych. Instytut Literatury Akademii Nauk wyda obszerny życiorys poety, oparty na najnowszych badaniach.

EMI ZOOR

Szaibu

63

Nagle dał się słyszeć warkot motoru.

— Ktoś przyjechał — powiedział Marvan. Po chwili drzwi się otworzyły i wszedł Thomas.

— No i cóż tam? — rzucił pułkownik.

— A no nic. Wszystko all right. Mister Dorant znajduje się już w bardzo bezpiecznym miejscu.

— Swoją drogą — pokiwał głową Hallward — nigdy bym nie przypuszczał, że ten spokojny naukowiec okaże się takim asem.

— Tego rodzaju robotę prowadzą najczęściej ludzie, którzy najmniej na to wyglądają — zauważył detektyw. Służący podał zimne zakąski i wino.

— A teraz słuchamy pana uważnie, mister Marvan — powiedział Hallward. — Jakże pan dokazał tego wszystkiego?

Pogromca nałożył sobie na talerz sporą porcję sałaty.

— Właściwie nie mam nic nadzwyczajnego do opowiedzenia — zaczął zwolna. Podczas przedniej mojej bytności w dżungli poznałem Mulatkę, Tinę, która była żoną czy też kochanką murzyńskiego władcy, Szaibu. Dziewczyna nienawidziła swego czarnego małżonka, ponieważ maltretował ją i terroryzował. Vardoroh Bonda którego panowie dzisiaj poznali, był łącznikiem pomiędzy pułkownikiem Dorant a Szaibą. Bonda zakochał się w Tinie i pod jakiejś wyprawie zgodził się zostać prawą ręką potężnego Szaibu, aby tylko być blisko pięknej Mulatki. Tina jednakże nie zwracała na niego najmniejszej uwagi. Gdy teraz przybyłem do dżungli, rozbiłem obóz niedaleko wioski Szaibu i postarałem skomunikować się z Tiną. Biedna dziewczyna była doprowadzona do rozpaczy, błagała mnie, abym ją ratował i zabrał ze sobą. Oczywiście wykorzystałem sytuację i zgodziłem się na to pod warunkiem, że ułatwi mi zdemaskowanie owego białego osobnika, z którym Szaibu potajemnie spotykał się w dżungli. Początkowo nie chciała nawet o tym słyszeć, ale gdy zagroziłem jej, że w takim razie do końca swego życia będzie musiała pozostawać w chacie Szaibu, postanowiła wykorzystać miłość Bondy, który był we wszystko wtajemniczony. To bardzo inteligentny i rozgarnięty Murzyn. Od razu zrozumiał o co chodzi, a ponieważ Tina w zamian za usługi obiecała mu swą miłość, zgodził się bez wahania na wszystko. Zabrałem oboje ze sobą i nie załując ludzi, w szybkim tempie ruszyłem w powrotną drogę. Bałem się pościgu Szaibu, lotez gnałem przez dżunglę bez wytchnienia. Na szczęście nie doszło do żadnego starcia z dzikimi. Szaibu widocznie przypuszczając, że Tina uciekła z Bondą, zorganizował pościg w przeciwnym kierunku. Od tego młodego Vardoroba dowiedziałem się wielu ciekawych szczegółów, które mam zanotowane i które jutro panom przekażę. Obecnie jestem tak potwornie zmęczony, że doprawdy nie mam już na nic siły.

— No dobrze, a co pan zrobi z tą dziewczyną? — spytał Thomas.

— Nie wiem. Nie zastanawiałem się jeszcze nad tym.

— Wytworzyła się trochę skomplikowana sytuacja. Bonda będzie chciał według umowy, żeby Tina została jego żoną, a z tego, co pan powiedział, wnioskuję, że dziewczyna wcale nie ma na to ochoty i że z jej strony był to tylko podstęp.

— Co się będziemy tym kłopotać? — uśmiechnął się pułkownik. — Tego barczystego Vardoroba przyjmę do wojska. Dziewczyna zaś zrobi to, co będzie chciała.

— Poproszę miss Kelssey, żeby się nią zaopiekowała — wtrącił Marvan, ziewając szeroko. — Musi mi pan, pułkowniku, przydzielić drugi pokój, bo mój jest już zajęty.

— Bardzo chętnie podaruję panu ten cały dom — zaśmiał się Hallward.

— Dziękuję. Nie mam zamiaru zostawać na stałe w Afryce. Dobranoc.

— Dobranoc, mister Marvan.

— Co pan sądzi o całej sprawie? — spytał pułkownik, gdy pozostali sami z Thomasem.

— Sądzę, że Marvan świetnie to załatwił. Warto by mieć takiego człowieka w naszej służbie.

— O ile wiem, nie uda się panu namówić go na to — uśmiechnął się Hallward.

— Trzeba będzie w najbliższym czasie odwiedzić Szaibu — powiedział w zamyśleniu detektyw. — Temu czarnemu królikowi zapewne się zdaje, że już jest władcą całej Nigerii.

— Na razie chodźmy spać — mruknął pułkownik. — Dzień mieliśmy pełny wrażeń.

— Będę miał do pana jutro pewną prośbę — skłonił się Thomas.

— Ależ, proszę bardzo. Służę panu. A teraz dobranoc.

— Dobranoc, pułkowniku.

Z kraju

32 APTEKI PAŃSTWOWE W RÓŻNYCH MIASTACH

WARSZAWA — W ramach trwającej walki o handel, obok powszechnych domów towarowych powstają apteki państwowe. Powołane [illegible] celu przedsiębiorstwo państwowe p. f. „Zjednoczone Apteki Społeczne" zorganizowało już 32 apteki państwowe w różnych miastach Polski. Ponadto utworzono 9 państwowych hurtowni [illegible]teczno-drogeryjnych: w Krakowie, Częstochowie, Wrocławiu, Lublinie, Katowicach, Radomiu, Bytomiu, Szczecinie i Bydgoszczy.

AMBITNA MŁODZIEŻ JUNACKA

GDAŃSK — Trzeci turnus 19 bryg. S. P., która zajęta jest pracami melioracyjnymi na Żuławach, dokłada starań, aby podtrzymać chlubną tradycję drugiego turnusu, który złożony z chłopców, nieprzyzwyczajonych do pracy fizycznej, zdobył zaszczytny sztandar przechodni brygady przodującej. Przeciętnie wyrabia się 347 proc. normy, przodująca III kompania przekroczyła już 500 proc. Indywidualnie na czoło junaków wysunął się junak Marian Chronowicz pochodzący z woj. poznańskiego, który wykonał 825 proc. normy.

[illegible]

WARSZAWA — Rozbudowujący się ciągle polski przemysł włókienniczy potrzebuje coraz większej ilości maszyn tkackich, dziewiarskich itp. Dla zaspokojenia jego potrzeb pracuje w Polsce 13 fabryk. Fabryki te pokrywają już obecnie całe zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego.

Wartość produkcji części zamiennych do maszyn włókienniczych w obecnym roku przekroczyła 1 miliard zł.

POLSKIE WYTŁOKI BURACZANE DO MIAMI

GDAŃSK — Motorowiec duński „Majnc" wypłynął z portu gdańskiego z ładunkiem 1000 ton wytłoków buraczanych do Miami (Ameryka Płn.). Jest to pierwszy po [illegible]

7 TYSIĘCY TON CEBULI DLA ANGLII

SZCZECIN — Przez port szczeciński w najbliższym sezonie wyeksportowane zostanie do Anglii 7 tysięcy ton cebuli. Na cel ten wyremontowano jeden z magazynów przy nabrzeżu „Odra", w magazynie tym uruchomiono ostatnio windę.

Brytyjska delegacja handlowa w Warszawie

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyła delegacja brytyjska dla rokowań handlowych z Polską. Delegacji przewodzą: podsekretarz stanu w ministerstwie wyżywienia [illegible] handlu. Ze strony polskiej przewodniczą delegacji [illegible] Horowitz, dyr. Dep. Planu i koordynacji handlu zagranicznego [illegible] Przem. i Handlu oraz E. [illegible]wicza, podsekretarz stanu w [illegible] Aprowizacji.

Jak wiadomo, polsko - brytyjska wymiana handlowa, oparta na umowie z czerwca 1947 r. [illegible] porozumieniem z marca 1948 r., wykazała poważne przekroczenia zarówno po stronie eksportu jak i importu. Ten pomyślny rozwój stosunków handlowych i dotychczasowe osiągnięcia wymagają przedyskutowania i ustalenia nowych warunków [illegible]

Właściwy stosunek do akcji wynalazczości

zwiększy zainteresowanie pracowników zagadnieniami usprawniania produkcji

W kilku poprzednio zamieszczonych artykułach zwróciliśmy uwagę [illegible] akcję wynalazczości robotniczej i usprawnień w pracy, kontynuowaną we wszystkich ga[illegible] [illegible]szymi rezultatami.

Jak wynika z przytoczonych przykładów osiągnięcia na tym polu w [illegible] przemysłach, jak hutnictwo, górnictwo węglowe czy przemysł metalowy są bardzo poważne gdyż zastosowane w nich dotychczas usprawnienia i wynalazki przyniosły krajowi dziesiątki milionów złotych oszczędności.

Kończąc nasze uwagi na temat wynalazczości chcemy jeszcze [illegible] stwierdzonych tu i [illegible] w załatwianiu usprawnień wynalazców.

FORMALNOŚCI PATENTOWE

Normalny tok postępowania [illegible] widuje, że wynalazek po [illegible] jego przydatności [illegible] usprawnień i wynalazczości, ewentualnie przez odpowiedni Instytut naukowy, jak np. w przemyśle węglowym Instytut Naukowo - Badawczy PW w Katowicach zgłaszany jest do Urzędu Patentowego, a także do departamentu technicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie z wynalazcą spisuje się wstępną umowę.

Załatwianie formalności w Urzędzie Patentowym trwa u nas stosunkowo bardzo krótko, bo najwyżej siedem, osiem miesięcy, kiedy przed wojną procedura ta przeciągała się do dwóch lat.

Pod tym więc względem Urząd Patentowy pracuje bez zarzutu.

Z chwilą stwierdzenia przydatności wynalazku i wydania patentu wynalazca ma prawo podpisania zasadniczej umowy, która zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu opiewa na wypłacenie autorowi należności za wykorzystanie wynalazku w granicach od 2 do 4 proc. wartości produkcji (ceny sprzedażnej) w okresie pięciu lat.

Zazwyczaj należności te wypłacane są w terminach miesięcznych, przy czym [illegible] znowu wyłania się kwestia opodatkowania, o [illegible] pisaliśmy [illegible] kułów, podkreślając, że te sprawy [illegible] znaleźć zasadnicze [illegible] ze strony Ministerstwa Skarbu.

[illegible] niejasności wywołuje zagadnienie opodatkowania wypłacanych wynalazcom jednorazowo premii licencyjnych. **Zasadniczo premie te mają być wolne od podatku dochodowego, ale jednak poszczególne urzędy skarbowe różnie interpretują to zarządzenie władzy zwierzchniej.**

SPRAWA ZASADNICZA

Chodzi nadto o sprawę posiadającą dla wynalazców zasadnicze [illegible] czenie. Na podstawie wstępnej umowy w wielu wypadkach wynalaz[illegible] zostały w praktyce [illegible]

Zdarzają się przy tym wypadki, że mimo załatwienia formalności przez Urząd Patentowy niektóre zakłady [illegible] nie zawierają od razu z wynalazcami przewidzianych umów stałych, przez co nie otrzymują oni przewidzianego wynagrodzenia w postaci ustalonego procentu od wartości produkcji, dokonywanej na zasadzie zastosowanego ulepszenia.

Ma to miejsce niezbyt często, w każdym jednak razie ten sposób za[illegible] formalności, związanych z wykorzystywaniem wynalazków nie przyczynia się do spopularyzowania wśród robotników i personelu technicznego naszego przemysłu akcji [illegible] i [illegible]wiuen.

[illegible]

Wydaje [illegible] się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu kładzie nacisk na popieranie akcji wynalazczości i usprawnień w produkcji dostatecz[illegible] wydanych swego czasu ins[illegible]strukcji [illegible] i znacz[illegible] przemysłu.

Poszczególne więc centralne [illegible] rządy i komisje popierania wynalazczości winny dopilnować, aby auto[illegible] pomysłów i ulepszeń znajdowali [illegible] względem opiekę. **Moment materialnej podniety w akcji wynalazczości, [illegible] jak już podkreślaliśmy, dość [illegible] ważne znaczenie.**

Mówi o tym zresztą dotychczasowa praktyka w postaci wypłacania pomysłodawcom nagród pieniężnych. Dopingują one wielu robotników do uczestniczenia w omawianej przez nas akcji.

Dlatego też kończąc nasze rozważania nad zagadnieniami popierania wynalazczości i usprawniania produkcji jeszcze raz podkreślamy, że właściwe podejście do samej akcji oraz do biorących w niej udział pracowników zwiększy zainteresowanie tymi problemami wśród załóg poszczególnych zakładów przemysłowych z korzyścią dla naszej gospodarki narodowej.

TADEUSZ ŁIPSKI

Pod stałą obserwacją lekarską

młodzież w akcji współzawodnictwa pracy

W związku z rozszerzaniem się ruchem współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaleciło Inspektoratom Pracy zwiększenie akcji wizytacyjnej w zakładach i fabrykach objętych młodzieżowym współzawodnictwem pracy.

Jak informuje wicedyrektor Departamentu Pracy, tow. St. Czarnecki, należy przestrzegać, aby młodociani przed przystąpieniem do współzawodnictwa pracy, jak również i po jego zakończeniu, poddawani byli badaniom lekarskim. W czasie samego wykonywania współzawodnictwa pozostawać mają pod stałą obserwacją lekarską.

Należy również zaopatrzyć młodocianych współzawodników w odzież roboczą, a w razie potrzeby w odzież ochronną. Przestrzegać też należy, aby współzawodniczący mieli obowiązujące przerwy w pracy (jednogodzinna przerwa po 6 godzin pracy), nie byli zatrudniani w nocy i w godzinach nadliczbowych, które objęte są spisem robót, zabronionych młodocianym.

Imponujący wzrost oszczędności w Przemyśle Hutniczym

KATOWICE. — Akcja oszczędnościowa w przemyśle hutniczym obejmująca usprawnienie metod pracy, stosowanie pomysłów i wynalazków zgłaszanych przez robotników, racjonalizację zużycia materiałów oraz redukcję kosztów własnych przedsiębiorstw, wydatków administracyjnych, handlowych itp. przyniosła w pierwszym półroczu br. imponujące rezultaty, wyrażające się kwotą 1.224.000 zł.

O znaczeniu stałego pogłębiania i rozszerzania oszczędności w przemyśle hutniczym w roku bież. świadczy porównanie wyników z rezultatem akcji oszczędnościowej w roku ubiegłym, kiedy to w ciągu 12 miesięcy zaoszczędzono 1 532 757.000 zł. Podkreślić należy, iż najwyższe oszczędności w kwocie zł. 316.456.000 uzyskano dzięki zwiększeniu wydajności pracy w okresie sprawozdawczym. Na materiałach wsadowych, dzięki racjonalizacji ich zużycia [illegible] sów technologicznych [illegible] przemysł hutniczy [illegible] zł., zaś na materiałach pomocniczych 229 038 000 zł.

Na czoło przemysłu hutniczego wysunęły się w tej dziedzinie Gliwickie Zakłady Hutnicze, uzyskując oszczędności na sumę 32[illegible].713 000 zł., na dalszych miejscach znajdują się Hajduckie Zakłady Hutnicze — [illegible] zł. i Zakłady Dąbrowskie [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Musi być położony kres prowokacjom

Tragiczne wypadki, które miały miejsce pod Piotrkowem, gdzie sfanatyzowany tłum napadł na grupę studentów, badających zabytki polskiej sztuki kościelnej znalazły obecnie omówienie na łamach „Trybuny Robotniczej", która z naciskiem podkreśliła w zakończeniu artykułu, że

„obok bezpośrednich sprawców zajść i ich miejscowych organizatorów istnieją jeszcze ci, którzy ponoszą za nie moralną odpowiedzialność, ich MORALNI SPRAWCY. Krwawe wypadki stały się możliwe tylko na gruncie obłędnej nienawiści religijnej. Dlatego odpowiedzialni za nie są w gruncie rzeczy ci, którzy od lat wzywają ludność wiejską i miejską z ambon do walki i „w imię miłości bliźniego", rozpalają do białości nienawiść i fanatyzm religijny, i którzy starają się wykorzystać [illegible] przez wierzących z moralnością, dla wręcz niemoralnych, brudnych i niskich celów reakcji, którzy za pomocą różnych listów pasterskich zatruwają ich sumienia.

Masy pracujące Polski nie będą tolerować zbrodni. Rozprawią się nie tylko z tymi, którzy zbrodnie [illegible], ale także i z tymi, którzy przygotowują dla niej grunt. W walce z reakcją, walce, która z winy ciemnych sił, skazanych przez historię na zagładę, przybiera coraz ostrzejsze, dzikie formy, masy pracujące na czele z klasą robotniczą skupią wokół siebie wszystko, co naprawdę uczciwe, czyste i moralne. Propagandzie nienawiści, choćby nawet była głoszona z ambon, MUSI BYĆ I BĘDZIE POŁOŻONY KRES".

Plewy przez sito

Kartograjstwo

Nie mówię oczywiście, żeby w wolnych chwilach nie pograć sobie w karcięta. Dlaczegóżby [illegible].

Ale dużo się ostatnio takich namnożyło, co tylko i wyłącznie o kartach myśli. Przy pracy jest nieprzytomny bo karciane rozgrywki w duszy przeżywa, rozmaite tam zawiłe kombinacje na przyszłość układając. Przy obiedzie pary z ust nie puści, bo też marzy o kartach. A jak się zejdzie kilku takich, to nawet jeden na drugiego nie popatrzy, tylko za grę się w te pędy biorą. Nie pogadają sobie o tym co się na świecie dzieje. Bo co ich to obchodzi? Karty i tylko karty. Niech się wszystko wali, niech cała sp[illegible]ność diabli biorą, oni nawet nie drgną. Aby im tylko karcięta [illegible]

Sport dla nich mięta — kultura i jej sprawy, w stratosferze wisią, kwestie odbudowy za fałe — mogą ne mela, wynikami wyścigu [illegible] tyle się akurat interesują co tym wiedzmy wybuchem wulkanu na Marsie albo innej, ziemniej oddalonej planecie. Obojętniaki na wszystko co nie dotyczy kart — muro[illegible]

I co z nich właściwie za pożytek. Tyle tylko, że obieg pieniędzy wzmagają, przerzynając swoją, albo niecałkiem niekiedy swoją forsę.

Nieładnie obywatele kartograje. Zastanówcie się w wolnych od rozgrywek chwilach, że na świecie również i inne sprawy poza kartami [illegible]

I że nie czas, przyznajmy w naszej rzeczywistości zbyt dużo cennych chwil na karty trwonić.

KTW.

Wymiana żubrów ze Zw. Radzieckim

Po tegorocznym przeglądzie 60 żubrów postanowiono wymienić 16 żubrów na inne rzadkie w Polsce zwierzęta. Warto przypomnieć, że [illegible] Polską jest na świecie jeszcze tylko ok. 40 sztuk żubrów, a to w Związku Radzieckim, Szwecji, Holandii i w Niemczech.

Spośród 16 żubrów [illegible] nych na wymianę Związek Radziecki otrzyma 5 sztuk, Holandia — 1 buhaja, Dania i Włochy — po 1 krowie, resztę zaś Stany Zjednoczone, które chcą założyć na swoich [illegible] nach rezerwat żubrowy.

Najdalej posunięte są pertraktacje ze Związkiem Radzieckim, który proponuje Polsce w zamian za 5 żubrów — 22 bobrów, 8 łosi, 2 [illegible] się, 4 białe niedźwiedzie i 8 w[illegible]błądów.

Z Czechosłowacji otrzym[illegible] dostarczonego już żubra — 2 [illegible] lisa srebrzystego.

Transakcja ze Stanami Zjednoczonymi będzie realizowana częściowo w gotówce, częściowo zaś za z[illegible] zwierzęta futerkowe, jak i nurki bo[illegible] kanadyjskie i lisy srebrzyste.

Na WZO

700-OSOBOWA WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA NA W. Z. O.

WROCŁAW — Na Wystawę Ziem Odzyskanych przybyła największa z dotychczasowych wycieczek czechosłowackich, licząca 700 osób. Uczestnicy wycieczki, to przeważnie robotnicy zakładów przemysłowych, którzy przybyli do Polski w ramach wymiany wczasów pracowniczych i po spędzeniu urlopów zwiedzili Wystawę Z. O.

12 TYS. LISTÓW I KARTEK DZIENNIE

WROCŁAW — Z czterech placówek pocztowych, znajdujących się na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych odchodzi dziennie 12 tysięcy listów i kartek. Korespondencja wysyłana z terenów Wystawy zaopatrzona jest w specjalny stempel okolicznościowy. We wrześniu br. placówki pocztowe Wystawy Z. O. przyjęły 208 tys. przesyłek, w tym 6,200 poleconych i 1 790 telegramów. Na terenie Wystawy przeprowadzono w ciągu ostatniego miesiąca 2 833 lokalne i zamiejscowe rozmowy telefoniczne. Przy 4 placówkach pocztowych na Wystawie czynne są działy filatelistyczne.

Zakwitły maliny

KRYNICA. (c. mo) — W Krynicy zakwitły krzewy malin i wiśnic, budząc zrozumiałe zainteresowanie wśród kuracjuszy.

Powodem tego zjawiska jest ciepła jesień i częste opady deszczowe na Podhalu, [illegible]

Kronika woj. krakowskiego

NOWY WICESTAROSTA NOWOSĄDECKI.

NOWY SĄCZ. (r. m.) — Wicestarostą nowosądeckim zamianowany został dotychczasowy referendarz starostwa mgr M. Jarończyk w miejsce mgr. K. Pieczonki, który został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brzeska.

UBEZPIECZENIE NOWOSĄDECKIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

NOWY SĄCZ. (r. m.) — Kierownictwo Koła Rodzicielskiego w Nowym Sączu przy 11-letniej szkole ogólno - kształcącej im. Bolesława Chrobrego, postanowiło skłonić rodziców, by ubezpieczyli swe dzieci na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci, spowodowanej z nieszczęśliwych wypadków w czasie zajęć szkolnych lub w drodze do uczelni i domu.

Postanowiono również podwyższyć składki członkowskie, by uzyskane nadwyżki przeznaczyć na akcję kulturalną.

WALNE ZEBRANIE KS POPRAD

MUSZYNA (r. m.) — Odbyło się tu walne zebranie KS Poprad, na [illegible]

W wyniku obrad wybrano następujący zarząd: prezes — K. Gaudin, wiceprezes — St. Łuczyński, sekretarz — J. [illegible], skarbnik — Fr. [illegible] — O. Tlapka, kierownicy sportowi — Rolna i Szwedowski, przewodniczący komisji rew.: K. Rolna, członkowie — Juraszek i Kilarski.

TOW. MIŁOŚNIKÓW SPORTU WĘDKOWEGO W NOWYM SĄCZU.

NOWY SĄCZ. (r. m.) — Tow. Miłośników Sportu Wędkowego w Nowym Sączu istnieje 22 lata. Pierwszym prezesem był dr E. Paslonek, jeden z pierwszych pionierów sportu wędkarskiego i jeden z założycieli Towarzystwa.

Obecny prezes ob. sędzia Al. Machnicki, również jeden z założycieli Tow., sprawuje tę godność od 9 lat.

Ostatnio wybrano na walnym zgromadzeniu zarząd następujący: mgr. K. Barbacki — sekretarz. St. Kędzierski — skarbnik, dr. R. Schreyer — zastępca prezesa, M. Pachoń. Fr. Olchawa i Emil Warsiń — gospodarz: A. Scheuer i A. Batko.

Największą pozycją majątku Towarzystwa jest wylęgarnia ryb szlachetnych na Zalubińczu, na rzece Łubince wybudowana w 1926 r.

NAPADY RABUNKOWE NA SOŁTYSÓW.

MIECHÓW. (sz) — U Natkańca Józefa sołtysa gromady Lipna Wola, gm. Kacice, zjawili się nocą nieznani sprawcy, którzy po sterroryzowaniu sołtysa zrabowali mu 3.000 złotych, pochodzące z wpłat na podatek gruntowy.

Drugi napad rabunkowy miał miejsce u sołtysa gromady Maciejowice (pow. Miechów), w czasie którego trzej napastnicy pod groźbą użycia broni palnej zrabowali sołtysowi garderobę oraz gotówkę 20 tysięcy złotych, z których połowę wpłynęła z podatków. Milicja przeprowadza energiczne dochodzenia w celu ujęcia rabusiów.

NOWA RADA GMINNA W CIANOWICACH

OLKUSZ. (IK) — W związku ze złożeniem rezygnacji wszystkich członków Gminnej Rady Narodowej w Cianowicach, która nie była właściwie zorganizowana i nie stała na wysokości zadania (na 36 radnych 35 było bezpartyjnych), ukonstytuowała się Rada w nowym składzie z przewodniczącym ob. J. Litewką (PPR). Na wójta wybrano ob. St. Pegiela (SL), na delegata do Pow. Rady Nar. w Olkuszu — ob. K. Łudzika (PSL). Nowa Rada przystąpiła do intensywnej pracy i rokuje nadzieję należytego spełniania swych zadań dla dobra wszystkich mieszkańców gminy.

Groźny pożar w Prokocimiu

KRAKÓW (AKS) — W nocy z sobotę na niedzielę wybuchł groźny pożar w prywatnej stolarskiej w Prokocimiu k. Krakowa przy ul. Jerzmanowskiego 3. Dzięki natychmiastowej interwencji Krakowskiej Straży Pożarnej ogień został opanowany, a sąsiednie cztery drewniane domy mieszkalne oraz stodoły pełne zboża zostały uratowane. Zaznaczyć musimy, że silny wiatr groził przeniesieniem ognia na najbliższe budynki.

Właścicielka spalonej pracowni stolarskiej ob. Remiłak Kunegunda nie wie w jaki sposób powstał pożar. Dochodzenie w toku.

Włamanie do kasy Zarządu Miejskiego w Słomnikach

SŁOMNIKI (sz) — Onegdajszej nocy nieznani na razie sprawcy po przystawieniu drabiny dostali się oknem do klatki schodowej Zarządu Miejskiego w Słomnikach, po czym włamali się do biur miejskich, gdzie rozpruli kasę, rabując około 30 tysięcy zł. Włamywacze w związku z wypłatami w dniu 1 bm. spodziewali się zapewne większych łupów, zawiedli się jednak srodze, gdyż przezorny burmistrz większe kwoty odprowadza zawsze na PKO.

Krążąca wersja, że włamywacze spalili część dokumentów miejskich okazała się nieprawdziwą. Po ujawnieniu włamania komendant posterunku zabezpieczył na łeżycie ślady do czasu przybycia wywiadowców z pow. i wojewódzkiego wydziału śledczego MO.

Pół miliona zł łupem bandytów

Napad rabunkowy na pracowników spółdzielni

NOWY SĄCZ (r. m.) — [illegible] dzielni Obrotu Zwierzętami, napadli bandyci, [illegible] pasażerów, [illegible] li pół miliona złotych, [illegible] na zakup bydła [illegible]

Po [illegible] napadu rabunkowego sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

W drugim aucie ciężarowym jechali równocześnie pracownicy powyższej spółdzielni, zaopatrzeni w półtora miliona złotych, przeznaczonych na zakup żywca, którego bandyci szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zauważyli.

Za bandytami wszczęto energiczny pościg.

Nie opłacił się „cielęcy interes"

Handlarze skór w potrzasku

SŁOMNIKI (sz) — W czasie patrolu nocnego w okolicy stacji kolejowej kom. post. MO w Słomnikach st. sierż. Konieczny M. oraz [illegible] J. natknęli się na dwóch [illegible] osobników usiłujących u[illegible] postadane bagaże, w których znajdowało się 19 skór cielęcych surowych przeznaczonych na wywóz do Radomia w celu nielegalnego wygarbowania. Handlarzami skóry z nielegalnego źródła okazali się po wylegitymowaniu Marian Kosowski ze wsi Sądek i Fr. Przygodzki ze wsi Butki, na których MO wniosła oskarżenie do władz sądowych.

Tej samej nocy nieznanego narzędzia kobieta na widok patrolu milicyjnego na stacji kolejowej w Słomnikach porzuciła duży pakunek zawierający jak się okazało 10 kg. tytoniu, sama zaś wskoczywszy do rzeki Szreniawa umknęła na drugi brzeg w cieniach nocnych.

WARSZAWA wzywa

Sen Nocy Letniej urzeczywistnia się

Wywiad z Sokratesem

W Sokratesie, siedzącym naprzeciw mnie, trudno domyśleć się dyrektora teatrów miejskich Br. Dąbrowskiego. Charakteryzacja jest całkowita i poza oczami żadnej z części twarzy artysty nie pozostawiono własnemu losowi. Jest mi w pierwszej chwili trochę nieswojo, gdy rozpoczynam rozmowę z tym obcym i dziwnym, teatralnym Sokratesem, o sztucznym przyprawionym nosie.

W przerwie między [illegible] „wyjściami" w „Obronie Ksantypy", [illegible] Sokratesa, udziela mi bliższych szczegółów o zbliżających się dwóch premierach krakowskich. Obie są w pewnym sensie „archaiczne".

×

„Sen nocy letniej" Szekspira dobrze u nas znana, bo [illegible]

W inscenizacji krakowskiej realizatorzy, Br. Dąbrowski i prof. Pronaszko, położą nacisk na wydobycie słowa szekspirowskiego, podkreślenie poetyckości spektaklu, której tyle jest w szekspirowskim wierszu. Dlatego też próby były przez długi czas próbami „gabinetowymi", t. zn. odbywały się w gabinecie dyrektora, gdzie trwała żmudna praca „dłubania" tekstu (tłumaczenie Koźmiana nieco przestarzałe, zostało ponownie opracowane literacko), tłumaczenia akcentów, ustawiania każdego wiersza i każdego słowa.

Inscenizacja „Snu nocy letniej" pójdzie również po linii wzrokowego ujęcia elementów ruchowych, wydobycia z tekstu możliwości nie tylko poetycko - deklamatorskich, ale także aktorskich. Choreografią tej baśniowej imprezy zajmuje się Maryna Bronlewska, znana publiczności krakowskiej ze swej — również tego rodzaju — pracy w „Owczym źródle".

Obsada aktorska „Snu nocy letniej" wróży najlepsze nadzieje: Białkowski, Białoszczyński, Bielska, Castori, Cebulski, Dwornicki, Fulde, Jaworski, Jacewicz, Kondrat, Kościałkowska, Kruszewska, Łomnicki, Opaliński, Sheybal, Szymański, Troszkowska, Wieclawówna.

Drugą premierą krakowską będzie „Maria Stuart" Słowackiego w reżyserii Ziembińskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej prof. Fryczа. Grana będzie w Starym Teatrze.

Tu realizatorzy widowiska kładą nacisk w pierwszym rzędzie na interpretację wiersza. Będzie to więc spektakl typowo aktorski, przedstawienie raczej statyczne, w przeciwieństwie do dynamicznej szekspirowskiej premiery Teatru im. Słowackiego.

Grać będą: Bartosik, Jędrzejewska, [illegible] Maren, Mrożewski, Nowakowski, Wiklewicz, [illegible]

×

Z ciekawych [illegible] repertuaru wymienić należy Czechowa „Trzy siostry" które wystawione będą z okazji miesiąca przyjaźni [illegible] sztuki przez Stanisławskiego.

W [illegible] Teatrze ukaże się jednocześnie komedia sowieckiego pisarza [illegible] (współautora „Ameryki jednopiętrowej") — „Wyspa pokoju".

×

Z rewelacji nadchodzącego sezonu wspomnieć jeszcze należy o komedii „Noe i jego menażeria", której autorem jest szekspirowski Puk ze „Snu nocy letniej", młody i utalentowany aktor krakowski Tadeusz Łomnicki.

×

Czekamy na zapowiedziane na 1 października premiery. Na razie nie zabieramy w stosunku do nich głosu, dopóki bowiem nie ujrzymy ich na scenie, obowiązuje nas sokratesowskie „wiem, że nic nie wiem".

Te filozoficzne uwagi, to wpływ siedzącego naprzeciw mnie Sokratesa. Wzywają go już zresztą na scenę, trzeba więc zakończyć interesującą rozmowę ze starożytnym mężem Ksantypy o średniowiecznym Szekspirze i romantycznym Słowackim i opuścić teatr, by powrócić do XX-wiecznej rzeczywistości, która, niestety, ciągle jeszcze nie ma w tematyce naszych scen.

IRENA MERZ.

Z cyklu: Wędrówki po muzeach

Przemysł i artyzm

Zbiory Muzeum Przemysłowego to artystycznie wykonane przedmioty użytkowe, pochodzące z różnych epok i z różnych stron świata. Wszystkie eksponaty leżą więc niejako na granicy pracy rzemieślnika i twórczości artysty, są dowodem rzeczowym poziomu estetyki życia codziennego różnych epok i różnych narodów.

Zagadnienie estetyki przedmiotów codziennego użytku jest w naszej erze masowej produkcji fabrycznej szczególnie trudne. W krajach kapitalistycznych, gdzie jedynym celem produkcji jest zysk przedsiębiorcy tanie przedmioty codziennego użytku, przeznaczone dla ubogich warstw społeczeństwa, osiągnęły (w latach przedwojennych i u nas) granice szpetoty. Można ich było używać, ale nie można było na nie żadną miarą patrzeć. A przecież zmysł estetyczny i artystyczny człowieka wyrabia się od dzieciństwa właśnie w zetknięciu z przedmiotami codziennego użytku.

Po wojnie powstało w Polsce Ludowej specjalne Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji (BNEP), którego zadaniem jest właśnie nawiązanie kontaktu między fabryką, a artystą-plastykiem i utrzymywanie produkcji przedmiotów codziennego użytku na właściwym poziomie.

Zbiory Muzeum Przemysłowego to lekcja poglądowa piękna dnia codziennego. Poza tym wspaniały materiał naukowy dla wytwórców i projektantów, umożliwiający porównanie różnych sposobów traktowania danego materiału, tak pod względem artystycznym jak i technicznym.

Oczywiście, że w porównaniu z ręczną produkcją, wcześniejszych okresów nasza dzisiejsza wytwórczość [illegible] przedmioty codziennego użytku. Ale to [illegible] w żadnej mierze nie [illegible] na zanik piękna [illegible] tego dowodem niech [illegible] sztuka ludowa, które eksponaty zgromadzone w Muzeum Przemysłowym w kurzą [illegible] logiczność, dojrzałość i [illegible] formy, [illegible] równocześnie zachowaniu wszelkich elementów [illegible]

Przedmioty użytkowe człowieka przedhistorycznego wyrabiane były przede wszystkim z kości, skóry zwierzęcej, drzewa lyka lip. Wyróżnia się tu wytwórczość ludów arjańskich które bardzo wcześnie osiągnęły wysoki poziom kulturalny i artystyczny. Trudno po prostu oderwać wzrok od wspaniałych grzebieni, koronkowych pudełek z kości, precyzyjnie rzeźbionych szachów chińskich.

Z wyrobów z kamienia przyciąga wzrok przede wszystkim figurka i oryginalne berło mandaryna chińskiego. Naczynia i pudełka z kamieni szlachetnych mienią się tysiącami odcieni i blasków. Najciekawsze z nich to miseczka agatowa i bursztynowa solniczka. Ale i one bledną przy bogatej ornamentyce indyjskiej kasetce [illegible].

GABLOTKA

Jedna z gablot zawiera wyroby jubilerskie. Zbiór oryginalnych [illegible] naszyjnik precyzyjnie wykonany ze srebrnych, skręcanych i ozdobnie zwijanych drucików karnerijk i inne drobiazgi kobiecej elegancji. A dalej biżuteria metalowa — staroslowiańskie krzyże i naszyjniki, huculskie naszyjniki, klamry i pierścienie z Podhala, ciężkie bransolety i naszyjniki kobiet Hindustanu, staro-japońskie [illegible] ciadla.

Jest rzeczą wiadomą, że potrawy lepiej smakują, gdy są estetycznie podane. Dział ceramiki Muzeum Przemysłowego uwzględnia w dużym stopniu tę część produkcji ceramicznej, która zajmowała i zajmuje miejsce na stołach przy posiłkach. Artystyczne majolikowe (czyli tak niesłusznie u nas pogardzane fajansowe) talerze włoskie, francuskie, holenderskie, śląskie, przepiękne fajansowe wazony z fabryki Belwederskiej w Warszawie, (założonej przez Stanisława Augusta), wyroby ćmielowskie i nieborowskie. Wysokim poziomem artystycznym wyróżnia się porcelana polska z fabryki w Korcu (1788 — 1831) oraz w Baranówce. Dalej charakterystyczna porcelana angielska, starowiedeńska, saska, francuska, wyroby chińskie i japońskie, czeskie szkła rżnięte rzymskie szkło wykopaliskowe, wreszcie przepiękna ceramika ludowa ze wszystkich stron świata, ze szczególnym uwzględnieniem wytwórczości polskiej.

Estetyka przedmiotów codziennego użytku ma swe źródło nie tylko w dziale produkcyjnym, ale i w dziale konsumpcyjnym. Do tego, aby wyroby użytkowe były estetyczne, potrzebna jest nie tylko dobra wola producenta, ale także — a może przede wszystkim — wyrobiony smak artystyczny konsumenta, który żądać będzie estetycznych przedmiotów codziennego użytku.

Takiego konsumenta kształci właśnie Muzeum Przemysłowe. Kto raz zobaczy jego zbiory ten nanewno już nigdy nie kupi tandetnego, artystycznie gamuszka czy fiekonu, które masowo produkowały Niemcy, a których tak wiele niestety przywędrowało do nas po wojnie z Zachodu.

[illegible]

Słowmy na słowie

Mody i Życie praktyczne

Stwierdzam, i nie jest to moja wyłączna obserwacja, że obecnie dzieci bardzo szybko dojrzewają. Oto moja siedmioletnia córeczka przeglądając ostatni numer „Mody i Życia Praktycznego" (28) w pewnej chwili zawołała:

— Tatusiu, przecież to nie jest Ratusz krakowski, tylko Wawel...

Spojrzałem na fotografię, porównałem z podpisem i musiałem córeczce przyznać — ze wstydem, pielęgnując na zawodowej solidarności — że faktycznie ani ... ani podpis nie miały ... Oto bowiem fotografia przedstawiała fragment Wawelu a na jej tle gromadkę kiepsko upozowanych dziewcząt. Pod tym wszystkim widniał podpis:

„U PROGU NOWEGO ŻYCIA"

Spełniając życzenia „hultajskiej ósemki", którą stanowi zespół „świeżo upieczonych" maturzystek, zamieszczamy chętnie pamiątkowe zdjęcie z Krakowa przed Ratuszem, z czerwca b. r.

Można być świeżo upieczonym redaktorem (rkg), można należeć do „hultajskiej ósemki", można stać u „progu nowego życia", ale powinno się umieć rozróżnić Wawel od Ratusza.

Skoro tak nie jest kto wie czy nie byłoby celowym zorganizować wycieczkę dla „Mody i Życia Praktycznego" na ziemie ..., w myśl zasady: lepiej późno, niż nigdy.

Będzie to i modne i — co ... można mówić — praktyczne.

Prośba o przystanek na żądanie

Linia tramwajowa nr. I w stronę dworca kolejowego posiada ostatni przystanek na końcu ulicy Floriańskiej. Odległość między ulicą Floriańską a stacją kolejową jest rażąco duża i urzędnicy Wojewódzkiego Urzędu oraz uczniowie szkoły muzycznej i profesorowie wyskakują z tramwaju w połowie trasy, ... narażając się na ... kalectwo.

Wymienieni proszą za naszym pośrednictwem Dyrekcję MKE w Krakowie o przystanek na żądanie przy Urzędzie Wojewódzkim ... obok szkoły muzycznej. (AKS)

Żołnierze- Strażacy opanowali technikę strażacką

KRAKÓW. (WW) Dnia 27 ub. m. zakończył się w Krakowie 6-tygodniowy kurs przeciwpożarowy, w ramach którego przeszkolono kilkudziesięciu podoficerów różnych jednostek wojskowych z terenu ... DOW.

Poza gruntownym przygotowaniem teoretycznym, kursanci brali czynny udział w akcjach przeciwpożarowych krakowskiej Miejskiej Straży Pożarnej, wykazując duże opanowanie techniki strażackiej. Podobne praktyczne akcje są nowością, po raz pierwszy zastosowaną w Krakowie na kursach tego typu.

W obecności przedstawiciela DOW mjr. Jaglarza, kierownika kursu por. Dudzika, oraz wykładowców kursu w osobach oficerów straży pożarnej, uczestnicy poddani zostali w sobotę, 25 ub. m., egzaminowi teoretycznemu, zaś dnia 27 — praktycznemu, obejmującemu całokształt wyszkolenia pożarniczego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje entuzjazm, z jakim odnosili się przeszkalani podoficerowie do nauki, co w rezultacie odbiło się jak najkorzystniej na zasobie przyswojonych przez nich wiadomości, wyrównując braki wykształcenia ogólnego.

Sprawy wsi na plenum WRN

Więcej szkół i ośrodków zdrowia — bibliotek

KRAKÓW (IM) — Dnia 6 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej, na którym omawiano dotychczasową działalność Związku Samopomocy Chłopskiej oraz samorządowy plan gospodarczy woj. krakowskiego na rok 1949.

Sprawozdanie z powojennej działalności Zw. Samopomocy Chłopskiej złożył sekretarz Wojewódzkiego Zarządu mgr. Świetoń, kładąc szczególny nacisk na rolę Związku w dokonywujących się przemianach gospodarczych wsi. W dalszym ciągu mgr. Świetoń omówił zadania jakie stoją przed Zw. Samopomocy Chłopskiej w związku z planowym przejściem od drobnotowarowej gospodarki wiejskiej do gospodarki wyższego typu.

W czasie ... dyskusji omawiano sprawy ... i rozwoju produkcji i ... produktów rolnych, kwestię spółdzielczości wiejskiej, zagadnienia walki klasowej na wsi i łączącą się z tym sprawę upolitycznienia członków Związku Samopomocy Chłopskiej, sprawę pogłębienia uświadomienia politycznego i społecznego kobiety wiejskiej, wreszcie kwestię szkodliwej działalności bogaczy wiejskich w aparacie spółdzielczym.

X

W dalszym ciągu obrad przedstawiony został plan gospodarczy Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok przyszły. Plan ten przewiduje szeroko zakrojone roboty drogowe, remonty i budowę ulic miejskich, rozszerzenie częściowej i całkowitej opieki nad dzieckiem, budownictwo domów opieki społecznej i specjalnych zakładów szkolnych.

W dziale szkolnictwa ... wytyczną planu gospodarczego jest zmniejszenie o 20 procent liczby szkół podstawowych o jednym nauczycielu. Szczególny nacisk położony będzie na budowę szkół na Podhalu oraz wykończenie rozpoczętych w roku bieżącym budynków szkolnych.

W dziale kultury i sztuki przewiduje się przeznaczenie znacznych sum na rozwój bibliotek samorządowych oraz na akcję organizacji 500-książkowych bibliotek gminnych. Liczba przedstawień teatralnych ma wzrosnąć w Krakowie o 10 proc., przy czym 13 proc. stanowić będą przedstawienia dla Związków Zawodowych. Tym samym przewiduje się wzrost frekwencji o około 200.000 osób.

W dziale opieki zdrowotnej przewiduje się wzrost ilości ośrodków zdrowia na terenie miast i wsi. Sprawa ta łączy się ściśle ... niewłaściwego rozmieszczenia lekarzy, które na terenie woj. krakowskiego jest szczególnie wadliwe. Podczas, gdy w samym Krakowie praktykuje ponad 600 lekarzy, a w miastach woj. krakowskiego 300, na wsi jest ich tylko 66, przy czym pod względem opieki lekarskiej najbardziej upośledzone są gminy wiejskie powiatu dąbrowskiego, nowosądeckiego i brzeskiego.

W związku z mechanizacją rolnictwa projektuje się utworzenie przy samorządowych szkołach rolniczych — ośrodków maszynowych. Duży wysiłek skoncentrowany zostanie na akcji zalesieniowej, która według dotychczasowych projektów obejmie ponad 500 ha.

Dzielnie się spisuje MO

Przestępczość w woj. krakowskim zmalała o 60 proc.

KRAKÓW (g) — W związku z przypadającą na dzień 7 bm. 4-tą rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej, odbyła się w woj. Komendzie MO w Krakowie konferencja prasowa, na której woj. Komendant MO mjr. Trzepiński zapoznał przedstawicieli prasy z osiągnięciami MO w woj. krakowskim w roku ubiegłym.

Dzięki ofiarnej służbie i wytężonej pracy funkcjonariuszy MO jak również ścisłej współpracy z ORMO — oświadczył m. i. mjr. Trzepiński — przestępczość w woj. krakowskim w porównaniu do roku ubiegłego zmalało o 60 procent. Przeprowadzono ogółem od sierpnia 1947 r. do chwili obecnej około 500 akcji, w wyniku których zlikwidowano szereg groźnych band rabunkowych i ujęto pokaźną liczbę bandytów.

W toku likwidowania band rabunkowych, które nieraz rozporządzały bronią maszynową polegle 216 milicjantów i 33 ORMO-wców.

Woj. Komenda MO kładzie nie tylko nacisk na rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych lecz przywiązuje również dużą wagę do podnoszenia fachowych kwalifikacji funkcjonariuszy MO i powiększania zakresu wiadomości z wiedzy ogólnej. W ub. r. przeszkolono ogółem 600 funkcjonariuszy MO, w tej liczbie wielu oficerów.

Wspomnieć również należy o bohaterskiej postawie licznych placówek MO w czasie ostatniej powodzi, która ubiegłego lata dotknęła ... obszary woj. krakowskiego. Milicjanci z narażeniem własnego życia ratowali dobytek chłopów i uratowali wielu tonących.

Premiowanie i współzawodnictwo pracy

w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej

KATOWICE (al) Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu wprowadziło z dniem 1 bm system premiowania pracowników eksploatacyjnej służby pocztowo - telekomunikacyjnej za wydajność, stwarzając równocześnie właściwe podstawy współzawodnictwa pracy w tej służbie.

Premiowanie obejmie prawie 40 tys. pracowników, stwarzając dla nich możliwości znacznego zwiększenia wynagrodzenia, a mianowicie do 150 proc. stałego pełnego uposażenia pracownika.

Ustalone zostały premie za osiągnięcie normy pracy, za przekroczenie ... oraz inne osiągnięcia gospodarcze. Wprowadzone normy pracy, oparte na szczegółowej analizie czynności eksploatacyjnej służby pocztowo - telekomunikacyjnej, stwarzają pełne warunki dla należytej oceny wydajności pracy każdego pracownika.

Jednym z głównych zadań premiowania za wydajność, obok poprawy bytu materialnego pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, jest dalsza racjonalizacja pracy, która w tej służbie ma duże możliwości. Przy tych założeniach stworzone zostały solidne podstawy dla współzawodnictwa pracy, opartego na wydajnej, przemyślanej i racjonalnej pracy, z wykluczeniem osiągnięć opartych jedynie na wytężonych i nadmiernych wysiłkach. Szybkość i sprawność obrotu w służbie pocztowo - telekom., w obsłudze klientów oraz przy doręczaniu przesyłek — to istotne cele, które przyświecają nowym zasadom pracy.

Poczta, Telegraf i Telefon, które w krótkim czasie po wojnie zdołały się odbudować oraz dojść do wysokiego poziomu pod względem sprawności, czynią dalszy poważny krok naprzód w kierunku jak najlepszego wypełniania swych zadań wobec Państwa i gospodarstwa społecznego.

Złączona z tym poprawa bytu materialnego pracowników zasługuje na podkreślenie.

Kraków staje do walki z gruźlicą

Konferencja w sprawie szczepień przeciwgruźliczych

KRAKÓW, (s) — Pod przewodnictwem wiceprez. Dziwlika odbyła się konferencja ... szych szczepień przeciwgruźliczych. Sprawę szczepienia referował delegat Ministerstwa dr. Westrych, który oznajmił, że specjalne ekipy, złożone z lekarzy państw skandynawskich, oraz lekarzy polskich, będą dokonywać szczepień na terenie miasta Krakowa. Dotychczas przeprowadzono już szczepienia w powiecie nowotarskim, nowosądeckim i limanowskim, a obecnie przeprowadza się je w Dąbrowie Tarnowskiej i Tarnowie. Szczepieniem objęte są dzieci od 1—18 roku życia. Szczepienia mają na celu uodpornienie organizmu przed infekcją gruźliczą. Najlepsze wyniki dał dotychczas powiat limanowski, gdzie ludność szczepiła się nagminnie i bardzo chętnie.

Podczas konferencji omówiono metody techniczne, postanawiając wciągnąć do współpracy Towarzy... Kuratorium ... Rodzic...

Komunikat

WYDZIAŁ APROWIZACJI Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że w terminie do dnia 31 bm punkty rozdzielcze wydawać będą na karty żywnościowe z października br.: chleb, tłuszcz (margarynę, olej), mięso świeże, konserwy, śledzie, mąkę pszenną, mydło do prania, czekoladę.

Rejestrację odcinka Nr 111 na pobór mięsa przeprowadzają w terminie do dnia 15 bm. dotychczasowe sklepy rzeźnicze oraz konsumy.

Niezrealizowanie kuponów w terminie powoduje utratę prawa do przydziałów kartkowych na miesiąc październik br.

Loty Kraków -- Warszawa

są dowodem powszechności lotnictwa

KRAKÓW (Lak). — Polskie Linie Lotnicze „LOT" Oddział w Krakowie przewiozły na linii Kraków — Warszawa, Warszawa — Kraków 1.038 pasażerów oraz 2.877 kg poczty, bagażu i gazet. Wiadomość tę podajemy dlatego, że jest ona doskonałym dowodem powszechności lotnictwa.

Samolot latający na linii Kraków — Warszawa mieści 21 pasażerów. Na 26 lotów na linii Warszawa — Kraków i z powrotem przewieziono jak już podaliśmy ... pasażerów co dowodzi, że samoloty latały prawie stale z kompletem. Jeśli chodzi o bagaż, to przesłano z Krakowa do Warszawy 1.774 kg, a z Warszawy do Krakowa 1.103 kg, a więc Kraków wysyła więcej Warszawie, niż Warszawa grodowi podwawelskiemu.

URUCHOMIENIE UNIWERSYTETU POZASZKOLNEGO W OLKUSZU

OLKUSZ (JK) — Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Olkuszu uruchomiło w Olkuszu z dniem ... Uniwersytet Powszechny. Lekcje odbywają się w godzinach popołudniowych i trwać będą do 1. 4. 1949 r. Kurs jest bezpłatny i obejmuje: naukę o Polsce, język polski i literatura, Polska na tle dziejów pow., biologia, fizyka i chemia, zasady pracy umysłowej i matematyka, razem 130 godzin. Kierownikiem Uniw. Pow. jest dyr. Konopacki.

Goście z Ołomuńca zwiedzają Kraków

KRAKÓW (al). — Bawiący ... kilku dni w Krakowie przedstawiciele m. Ołomuńca, zwiedzili w poniedziałek Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych oraz Collegium ... i Gmach Uniwersytecki. W południe w auli U. J. nastąpiło pożegnanie gości czechosłowackich. Prorektor U. J. prof. dr. J. Dąbrowski scharakteryzował w swoim przemówieniu współpracę na polu nauki i kultury pomiędzy obu narodami, po czym im. Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej prof. dr K. Piwarski przedstawił wspólną działalność mającą na celu zacieśnienie serdecznej przyjaźni między Polską a Czechosłowacją. W imieniu akad. koła Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej przemawiał W. Lehr-Spławiński.

Z kolei prof. Krzupa podziękował w imieniu delegacji Ołomuńca w serdecznych ... okazywaną jej na każdym ...

Z gmachu U. J. goście udali się do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie dyr. dr. Birkenmajer urządził dla nich specjalną wystawę druków i rękopisów czeskich.

KOMUNIKATY

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LITERATÓW

7 bm., we czwartek, o godz. 16 odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9 doroczne walne ... oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich na którym nastąpi wybór nowego zarządu ...

NARADA AKTYWU ZMP

W dniach 7 i 8 bm. odbędzie się w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej przy Al. Słowackiego 48 pierwsza wojewódzka narada aktywu Zw. Młodzieży Polskiej. Narada poświęcona będzie zagadnieniom organizacyjno-ideologicznym Związku. W naradzie weźmie udział aktyw z całego woj. krakowskiego, zaś z ramienia Zarządu Głównego ZMP przewodn. kol. Zarzycki J. oraz kierownik działu ... i szkoleniowego ... Stasiak L.

RADIO

czwartek, 7. 10. 48.

5.10 Sygnał czasu; 6.25 Muzyka poranna; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.10 Franciszek Schubert — Sonata a-moll na wiolonczelę i fortepian; 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 17.45 Poradnik językowy; 18.15 „Dla każdego coś miłego" — koncert muzyki rosyjsko - radzieckiej; 20.45 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego P. R.; 21.00 „Krwawe gody" — słuchowisko według ... F. Garcia Lorca; 23.10 Muzyka ...

ZE SPORTU

Protesty, protesty...

WARSZAWA. Zarząd PZPN akceptował decyzję WGiD odrzucającą protest „Polonii" bytomskiej odnośnie wyniku meczu z „Wisłą" z dn. 1. 8. br. Okazało się bowiem, że protest był bezpodstawny, ponieważ zawodnik Mamoń uprawniony był do gry w barwach „Wisły".

KRAKÓW. Zarząd „Cracovii" postanowił wnieść do Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN odwołanie od wyrzeczonej zawodnikowi tego klubu kary 9-miesięcznej dyskwalifikacji za brutalną grę na meczu Polonia (Bytom) — Cracovia w dniu 26 września w Bytomiu.

Zarząd Cracovii jest podobno w posiadaniu zeznań wiarogodnych świadków, że Bobula sprowokowany brutalną grą zawodnika Polonii odruchowo uderzył rękę w stronę obrońcy Polonii, czego co sędzia uznał za brutalny faul.

Dziś grają piłkarze Baildonu i Naprzodu z Lipin

W dniu dzisiejszym o godz. 15,30 odbędzie się na boisku ZKSM „Baildon" w Katowicach ciekawy towarzyski mecz piłkarski drużyn drugiej Ligi Państwowej ZKSM Lipiny — ZKSM Baildon.

Poświęcenie sztandaru „Zwierzynieckiego" KS

KRAKÓW. Jeden z najstarszych klubów krakowskich, „Zwierzyniecki", obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru, połączoną z turniejem w piłce ręcznej, w którym brały udział drużyny „Wisły", „Społem", „Pocztowca", „Prokocimia" i „Zwierzynieckiego". W koszykówce pierwsze miejsce zajęła drużyna „Zwierzynieckiego" przed „Wisłą" — w siatkówce „Społem" przed „Wisłą".

Tarnovia — Piast (Gliwice) 2:6 (1:1)

KRAKÓW — W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Tarnowie, ligowa drużyna Tarnovii doznała niespodziewanie wysokiej porażki z Piastem z Gliwic w stosunku 3:6 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gruner 3, Hufaisel 2, Marzka 1. Dla Tarnovii: Pirych i Barwiński (z karnego).

KRAKÓW — Na ostatnim posiedzeniu KOZPN złożył mgr T. Zastawniak rezygnację z piastowanego stanowiska kapitana związkowego KOZPN.

Dookoła meczu Polska — Rumunia

CHORZÓW. — We wtorek 5 bm. rozpoczął się w Chorzowie-Batorym obóz przygotowawczy reprezentacji piłkarskiej Polski przed meczem z Rumunią.

Dotychczas na obóz przybyli: bramkarze: Jurowicz i Skromny, obrońcy — Janduda i Barwiński, pomocnicy — Gajdzik, Parpan, Wasko, Tarka i Suszczyk oraz 8 napastników — Kubicki, Mamoń, Cieślik, Gracz, Kohut, Spodzieja, Alszer, Przychorka i Mordarski.

Przybył także na obóz do Chorzowa Gędłek, jednak lekarz obozowy dr Garbień odesłał go z powrotem do Krakowa, zawodnik Cracovii nie jest bowiem poddać się w tych dniach operacji przepukliny i nie będzie mógł brać udziału w najbliższych meczach.

Także Barwiński odesłany został do szpitala w Chorzowie gdzie leczy zwichniętą nogę w kostce. (Kontuzja nabyta na meczu Piast (Gliwice) — Tarnovia.

Zawodnicy zostali umieszczeni w kasynie huty „Batory" w Chorzowie. Treningi pod kierownictwem Wacława Kuchara odbywają się przed południem w parku położonym obok kasyna hutniczego, po południu zaś mecze sparringowe i trening techniczny na boisku „Ruchu".

Z ramienia PZPN obozem opiekują się ob. ob. Szymkowiak i Wielanda, z ramienia Śl. OZPN ob. ob. Wiza i Stasiek.

WARSZAWA. — W nadchodzący piątek przyleci samolotem do Warszawy reprezentacyjna drużyna piłkarzy rumuńskich, tego samego dnia po południu ekipa rumuńska udaje się również samolotem do Katowic.

Niedzielny międzypaństwowy mecz Polska—Rumunia w Chorzowie prowadził będzie sędzia Fladung (Czechosłowacja).

Cerdan rezygnuje z tytułu mistrza Europy

PARYŻ — Marcel Cerdan, mistrz świata w wadze średniej zrezygnował z walki w obronie swojego tytułu mistrza Europy i Francji. Cerdan oświadczył po powrocie z Ameryki, że pragnie odpocząć i poświęcić się ukończeniu filmu, jaki zaczął nakręcać przed wyjazdem do Ameryki. Następnie zaś zajmie się przygotowaniem do spotkania rewanżowego, zgodnie z kontraktem, jaki podpisał w Ameryce.

W Sztokholmie, w walce o tytuł mistrza Francji w wadze średniej odbędzie się między Stockiem, a bokserem polskiego pochodzenia — Lucjanem Krawczykiem. Spotkanie odbędzie się dnia 9 bm. w „Palais des Sports" w Paryżu.

Pięściarze „Warty" walczyć będą w Danii

POZNAŃ — Na zaproszenie duńskiego klubu sportowego „Soebory Indraetsforening" (Kopenhaga) udaje się do Danii reprezentacja pięściarska „Warty" na dwa spotkania międzynarodowe, mecze rozegrane zostaną w dniach 10 i 12 listopada br. Reprezentacja „Warty" wzmocniona jedynie Szymurą w wadze ciężkiej wyjedzie w następującym składzie: w wadze muszej — Liedtke, w koguciej, — Dominiak i Jędraszak, w piórkowej Szymański i Biskupski, w lekkiej Ratajczak, w półśredniej Szkudlarek, w średniej Adamski, w półciężkiej — Franek i w ciężkiej — Szymura.

„Csepel" - AZS 11:7 (7:4)

KRAKÓW. — Międzynarodowy mecz szczypiorniaka między mistrzem Węgier „Csepel" a drużyną akademików krakowskich, wzmocniona Ludzikiem z Cracovii, oglądała zaledwie garstka widzów.

Mecz był żywy i bardzo interesujący. Po 20 minutach prowadzili Węgrzy 6:1 lecz w 12 minucie po przerwie wynik meczu brzmiał 7:5, a krakowianie mając dużą przewagę bliscy byli wyrównania. Nie stało się tak jednak, gdyż gospodarze wykazali słabą kondycję fizyczną ustępując Węgrom również w klasie. Goście zademonstrowali, bowiem nienaganną technikę, zrozumienie gry zespołowej, a przede wszystkim szybkość i dyspozycję strzałową.

Bramki dla „Csepel" zdobyli: Arbel — 4, Takacz i Forkas po dwie oraz Toldi, Dobosz i Kilik — po 1. Dla AZS: Ciupryk 6 i 1 Bahr.

Sędziował poprawnie ob. Mochnacki.

Z boisk piłkarskich EUROPY

MOSKWA. — W ćwierćfinałowym spotkaniu piłkarskim o puchar Związku Radzieckiego moskiewskie „Dynamo" pokonało drużynę „Lokomotiv" z Charkowa w stosunku 7:1.

W półfinale „Dynamo" grać będzie ze zwycięzcą spotkania CDKA — „Torpedo" (Moskwa).

LONDYN. — Cadow, piłkarz duński Ploeger i Praest, członkowie drużyny olimpijskiej otrzymali propozycję przejścia na zawodostwo i zasilenia angielskiej drużyny drugiej ligi „Leicester City". Klub angielski ofiarowuje obu piłkarzom po 5 tys. funtów szterlingów.

Jak wiadomo reprezentacja Danii odniosła ostatnio wielki sukces, remisując z zawodową reprezentacją Anglii 0:0.

Fala - za falą



„Tarnovia" przystąpiła do Związku Leśników

KRAKÓW — Klub sportowy „Tarnovia" przystąpił do Zw. Zaw. Leśników. „Tarnovia" przystępuje do rozbudowy trybun na nowo wznjesionym swoim stadionie, przyczym drzewo budulcowe na trybuny daje Związek Leśników bezpłatnie.

Jak wiadomo trenerem „Tarnovii" jest obecnie b. trener „Wisły" — Walter.

Poznań — Katowice 4:2 (1:2)

Mecz piłkarski między reprezentacjami gastronomików Poznania i Katowic zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny poznańskiej 4:2 (1:2). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Kapach II oraz Anioła i Matleka po jednej.

Strzelcami dla drużyny katowickiej byli: Mitkowski i Prutek. Tym samym Poznań zdobył na rok 1949 puchar wędrowny ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego pracowników gastronomicznych.

Bokserzy huty „Zabrze" walczą w Świętochłowicach

KATOWICE (bp). — Ósemka pięściarska Zrywu w piątek 8 bm. walczyć będzie o drużynowe mistrzostwo Śląska z hutą „Zabrze", która pokonała ostatnio Hutę Pokój 11:5 i kroczy bez utraconego punktu za Zrywem świętochłowickim.

W meczu tym szczególnie interesująco zapowiadają się pojedynki: Chroboka z Karczem, Bartla z Pelką, Tyki z Famulickim oraz Termina z Hoferkiem.

Zryw wystąpi z Kowalczykiem i Rademacherem. Początek meczu o godz. 18.

Bilety na mecz Polska — Finlandia

WARSZAWA. — Polski Związek Piłki Nożnej (Al. Szucha 22) przyjmuje zgłoszenia ministerstw, instytucji państwowych, organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy itp. na bilety wstępu na międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Finlandia, które odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 17 bm. na Stadionie Wojska Polskiego, o godz. 13.30. Zgłoszenia przyjmowane będą do soboty, dnia 9 bm. włącznie.

Ceny biletów: trybuna dolna — 500 zł, trybuna górna — 400 zł, przed trybunami — 300 i 400 zł, stojące — 200 zł.

Wobec ograniczonej ilości miejsc PZPN zastrzega sobie rozdział biletów w ilości niezależnej od zgłoszeń.